

GŁOS LUDU

SOBOTA 24 LIPCA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 84 ♦ CENA 4,- Kč



NOWE CHODNIKI W PIOTROWICACH

ładniej i bezpiecznie

Jeszcze tydzień brukarskich prac i od siedziby Urzędu Gminnego w Piotrowicach do przystanku autobusowego „Centrum” powiezie nowy chodnik dla pieszych. „W ten sposób spełniamy jeden z punktów naszego programu wyborczego” - powiedział „GL” starosta Petr Trojek.

W drugiej połowie roku ciąg chodnika miałby być przedłużony od szkoły do przejścia granicznego w Markłowicach. Całość inwestycji finansuje budżet gminy. Radni zdecydowali, iż na budowę chodnika przeznaczą rocznie 2 mln koron. Budowę przeprowadza firma „Kachko” z Suchoj Górze.

Fot.: M. RADŁOWSKA-OBRSNIK

STACJOM KOŁO RONDA PRZYBĘDZIE KONKURENT

Benzyna na każdym kroku?

HAWIERZÓW (sch) - Kierowców kursujących codziennie z Hawierzowa w kierunku Ostrawy prawdopodobnie zainteresuje fakt, że po prawej stronie, jeszcze przed wiaduktem szosowym w sierpniu przyszłego roku stanie kolejna stacja benzynowa. Na razie rozpoczęto wykopy.

Działkę pod budowę, będącą wcześniej majątkiem miasta, zakupiła od hawerskiej firmy NBS praska spółka Petal CR z o.o. Ponadto od miasta wyjęła część sąsiedniej parceli, przez którą prowadzić będzie dojazd do stacji. Według informacji, jakie uzyskaliście od rzecznika prasowego Urzędu Miasta Hawierzowa, Dobrosława Strouha, po wybudowaniu drogi dojazdowej teren ten powróci w ręce miasta.

Ciekawi byliśmy, co powodowało władzami miastem, żeby wydawać pozwolenie na kolejną stację benzynową, skoro w jej niedalekim sąsiedztwie, tuż obok ronda koło dworca kolejowego, mieszczą się już inne dwie - jedna benzyna SA, druga ostrawskiej Trono.

„Intratne” manewry...

PRAGA - Armia Czeska chce od września organizować tygodniowe ćwiczenia dla rezerwistów, którym dla zachęty do udziału w tym dobrowolnym przedsięwzięciu zamierza płacić 90 proc. ich tygodniowych zarobków.

Szef sztabu generalnego, gen. Jiří Jindřich przyznał, że od wielu lat młodzież powoływanych na ćwiczenia rezerwistów po prostu się od nich uchyla, stąd pomysł zachęty materialnej.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 20-23 st., nocą 14-10 st. C. Wiatr północny lub północno-zachodni, 3-7 m na sek.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu, możliwość wystąpienia burz. Temperatura w dzień 23-27 st., nocą 14-10 st. C.

GMINA STONAWA SERDECZNIE ZAPRASZA W NIEDZIELĘ 25 LIPCA 1999 ROKU NA

Stonawski odpust

Kolekcji pw. św. Marii Magdaleny: 7.30 Kapela Fr. Huňala ● 8.00 Msza św. w języku czeskim ● 10.00 Msza św. w języku polskim ● 17.00 Koncert z udziałem solistów Teatru Ziemi Rybnickiej

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ W Kancelarii Adwokackiej przy ul. Křížka 70 w Pradze VIII nieznany sprawca wczoraj koło południa zamordował brutalnie dwie pracujące tam sekretarki w wieku 30 i 34 lat.

■ Siamon Szarecki, przywódca opozycji białoruskiej, przewodniczący parlamentu rozwiązanego przez prezydenta Łukaszenkę w 1996 roku, uciekł z kraju, obawiając się o swe bezpieczeństwo.

■ Władze belgijskie nakazały zamknąć kolejnych 300 chlewni, w związku z wykryciem w nich toksyny, polichlorowanego dwufenylu (PCB), który może być wskaźnikiem obecności dioksyny.

9,5 MLN KORON ZE SPRZEDAŻY „ENERGETYCZNYCH” AKCJI

Będą pieniądze na transport, szkolnictwo, gazyfikację...

JABLONKÓW (kor) - Wyłącznie wprowadzeniu poprawek do budżetu miasta na rok bieżący poświęcone było nadzwyczajne posiedzenie przedstawicielstwa miejskiego, które zebrało się w tym tygodniu w Jablonkowskim ratuszu. Radni bowiem musieli zdecydować, na co przeznaczone zostaną dodatkowe dochody budżetowe, które wpłynęły w czerwcu do kasy miejskiej ze sprzedaży będących własnością miasta akcji spółki akcyjnej Północnomorawskiej Energetyki (SME a.s.).

„Inne gminy sprzedawały akcje po 2 300 koron za sztukę, nam jednak - dzięki dobrej umowie z pośredniczącą w sprzedaży firmie - udało się uzyskać na każdej akcji o 200 koron więcej” - powiedział redaktor „GL” wiceburmistrz Stanisław Jakus. „W ten sposób

uzyskaliśmy 9,5 mln koron. Z 2 mln ilczyliśmy już podczas opracowywania budżetu na początku roku, do podziału pozostało zatem 7,5 mln koron”.

Przedstawicielstwo zdecydowało, że najwięcej, bo aż 1,7 mln koron, przeznaczone zostanie na gospodarkę wod-

nią, trochę mniej - 1,250 mln na szkolnictwo (przede wszystkim na remont budynków szkolnych oraz dowożenie klas i gabinetów). 900 tys. koron otrzyma z kolei wydział ds. transportu, a pół miliona koron wykorzystane zostanie podczas gazyfikacji trzech budynków Urzędu Gminnego.

„Część pieniędzy rozdzielimy też między te działające w Jablonkowie organizacje i stowarzyszenia obywatelskie, dla których zabrakło pieniędzy na początku roku - chodzi np. o klub sportowy Spartak, organizację kynologów oraz związek wędkarzy, a 310 tys. koron zapłacimy spółce Beskidzka Budowlana za dodatkowe prace, które musiały być wykonane podczas remontu i zagospodarowania poddasza polskiego przedszkola” - dodał S. Jakus.

DOBRY WODZIREJ POTRAFI WSZYSTKO, CZYLI

Bał w środku lata

KOSZARZYSKA (kor) - Do balowego sezonu pozostało jeszcze co prawda pół roku, w Ośrodku Szkoleniowym ZG PZKO w Koszarzyskach-Pasieczkach odbył się jednak bal już w czwartek. To uczestnicy zorganizowanego przez Kongres Polaków w RC „Kursu Wodzireja”, który rozpoczął się tu w poniedziałek, urządzili bal dla swoich wykładowców, a przy okazji mogli wykorzystać to wszystko, czego nauczyli się podczas kursu.

„Przyjechało do Koszarzysk w sumie 14 kursantów oraz 4 wykładowców” - powiedziała redaktorzyca z organizatorów kursu, Danuta Branna z Kancelarii Rady Polaków. „Oprócz Bogdana Kokotki, który jest kierownikiem kursu, jest wśród nas również Stanisław Sikielicki ze Świebodzina, zawodowy estradowiec i konferansjer, który uczy przyszłych wodzirejów podawać konferansjerki, prowadzić zabaw i gier towarzyskich oraz ma wykłady nt. spraw związanych z organizacją imprez. Z kolei Marta Kaczmarek z krakowskiego Teatru „Starego” i studentka reżyserii w warszawskiej PWST Agnieszka Olsztan prowadzą m.in. zajęcia nt. reklamy, informowania i imprezach w mass-mediumach czy przygotowania wernisażu wystawy”.

Jako wykładowcy „zaoczną” zjawili się też na kursie Zygmunt Branny z wy-

kładem z zakresu dotrzymywania podczas imprez zasad bezpieczeństwa oraz obsługi aparatury nagłaśniającej oraz Irene Ondraszek, prowadząca zajęcia z zakresu teorii i historii tańca połączone z pokazem tańców z repertuaru wędrownego zespołu „To My”, którego jest Irena kierowniczką.

„Irena pomagała też kursantom przygotować program balowy” - poinformowała D. Branna. „A sam bal był naprawdę udany i przyszli wodzireje

Ciąg dalszy na str. 2

Do Gorolskiego Święta pozostało jeszcze 14 dni

HO! HO! HO! NA GOROLSKI ŚWIĘTO WIO!

Jabłonek, 7. 8. 1999 - 8. 8. 1999, Laszek Miejski



B-144

BYSTRZYCKA SOBOTA Z BLUESEM - OKAZJĄ DO SPOTKANIA KILKU POKOLEŃ

Złot to nie tylko muzyka...

Już za tydzień - w sobotę 31 lipca - młodzież z całego Zaolzia, a może również spoza naszego regionu, zjedzie do Bystrzycy, by wziąć udział w Złocie '99. Tym razem będzie Złot poświęcone muzyce bluesowej, a oprócz wykonawców czeskich i słowackich zagrają bystrzyckim Parku im. Karola Śliewki także gwiazdy polskiego bluesa - Tadeusz Nalepa z kapelą oraz zespół „Easy Rider”.

Dla tych najmłodszych będzie to, być może, pierwsza okazja spotkania się z żywym z dobrą polską muzyką, dla starszych zaś, którzy pamiętają tamte Złoty z lat 70. czy 80., będzie to

okazja do nostalgicznych wspomnień o tym, jak to dawniej w Bystrzycy było, kiedy to grali dla nas Marek Grechuta, „Budka Suflera” czy inny „Perfect”...

Po raz pierwszy jest głównym organizatorem Złota towarzyszy użyteczności publicznej Klub Kultury (przy współudziale Kongresu Polaków i bystrzyckiego MK PZKO). W sumie nie chodzi jednak o żadną zmianę - w kierownictwie Klubu działają przecież Tadeusz Wantuła - dusza Złotów z lat 70. i 80. oraz Bogdan Kokotek, któremu Tadek przekazał pałeczkę pod koniec ósmej dekady i który przed rokiem postanowił powrócić do „Złotowej” tra-

dycji. To właśnie z nimi postanowiłem porozmawiać nie tylko o tym, jak będzie wyglądać Złot '99, ale również porównać myślenia do „zamierzonych czasów”...

Tadeusz Wantuła - Nie chciałbym tu nikogo zanudzać historią, warto by jednak wspomnieć o tym, że to właśnie przed 15 laty odbył się ostatni ze Złotów organizowanych jeszcze przez Klub „Goról”. A żeby było zabawniej, również wówczas był to Złot bluesowy i zagrał na nim m.in. Tadek Nalepa.

Ciąg dalszy na str. 3



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Z PAP-em DOKOŁA ŚWIATA

Sklonują mamuta?

Międzynarodowa ekipa uczonych udaje się we wrześniu na Syberię, aby wydobyc szkielety mamuta sprzed 23 tysięcy lat, które zostały zmumifikowane w zamrażającej tundrze.

Poinformowali o tym podczas konferencji prasowej w Hot Springs, w stanie Południowa Karolina, przyrodnik Bernard Buigues z francuskiego Muzeum Historii Naturalnej i profesor geologii Larry Agenorad z Uniwersytetu Północnej Arizony.

W czasie ekspedycji zaplanowanej na sześć tygodni naukowcy zamierzają wykuć waży 33 tony blok zmarzliny, w której zamrzęło zwierzę. Znaleźć je obliczili mieszkańcy, którzy zabrali już kilka mamutów. Jego głowa wystająca na powierzchnię ziemi uległa rozkładowi.

Z wstępnej analizy wynika, iż był to samiec zmarły w wieku 47 lat. Naukowcy pragną po rozłożeniu mamuta zbadać jego szkielet, spodziewając się znaleźć nawet nienaruszony element DNA (kwasu deoksyrybonukleowego).

Bernard Buigues nie wyklucza, że pewnego dnia będzie możliwa próba sklonowania komórek syberyjskiego mamuta.

Zmierzch modelek...

Nawróci dyktando i nieodparto uroku arystokraty zapowiada, zdaniem europejskich ekspertów mody, szefek kariery zawodowych modelek: wielki kreator mody zwracający się z propozycjami do przedstawicieli wielkich rodów.

Księżniczka szwedzka Victoria otrzymała w tych dniach od pewnego słynnego domu mody z Bolonii propozycję prezentowania damskiej bielizny na pokazach.

Jesli dziewczyny z arystokratycznych rodów zaczęły prezentować mody, oświadczają Sandro Esposti, dyrektor wielkiej włoskiej agencji reklamowej BRB - takie nazwiska, jak Naomi Campbell, Linda Evangelista czy Claudia Schiffer przestaną cokolwiek znaczyć.

Zapytany, dlaczego przewiduje schyłek zawodu modelki, Esposti odpowiedział, że „Księżniczka prezentująca mody modelki, dowartościuje go swoją osobą w oczach klientów”, która zdaje się być znowu pod urokiem arystokracji.

Wiekoszę z nich, jak się wydaje, nie kwapi się jednak do przyjmowania ofert domów mody, a od czasu śmierci księżniczki Diany coraz zażadońniej strzeżę swą prywatność.

Handel żołnierzyami

Niektórzy oficerowie rosyjskiej armii stacjonujący na południu kraju sprzedają lub wynajmują swych żołnierzy jak niewolników. Wielu jest wywrotzonych do Czeczenii - podał dziennik „Kommieriant Daily”. Handlowanie żołnierzami stało się powszechnym zjawiskiem.

Oficerowie wynajmują młodych żołnierzy lokalnym rolnikom za 25-50 rubli dziennie (8-10 centów). Ci zaś często odsprzedają żołnierzy czeczeńskim przestępcom. Pewien sierżant wynajmował lokalnemu mieszkańcowi dwóch 19-letnich żołnierzy za 10 gramów heroiny. Po dniu pracy w polu, nowi „właściciele” żołnierzy oddawali ich porwaczkom czeczeńskim, którzy żądali okupu w wysokości wielu tysięcy dolarów. Jeden z żołnierzy po mediacjach powrócił do domu, a drugi nadal przebywa w Czeczenii.

Porwania ludzi dla okupu - obok kradzieży ropy naftowej - są najbardziej dochodowym biznesem liczących czeczeńskich grup przestępczych.

Jak sardyńki

Policjanci austriaccy nie wierzyli w piątek własnym oczom: z samochodu kempingowego, który zatrzymali podczas kontroli drogowej koło Grazu wyśiadło... 64 ludzi.

Byli to Rumuni, zmierzający nielegalnie do Włoch. W ciastym samochodzie przemierzali wczesniej Ukrainę, Słowację i Czechy. Organizatorza wyprawy aresztowano.

Policjanci zachodzą w głowę, jak w niewielkim samochodzie kempingowym mogło się pomieścić tylu ludzi.

Nie wygynowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

EMERYCI W SIERPNIU WEZMĄ TROCHĘ WIĘCEJ

O »stówę« do przodu

Już od przyszłego miesiąca seniorzy będą mogli nieco podreperować swoje budżety domowe. Sierpień bowiem będzie w tym roku pierwszym miesiącem, który zapoczątkuje wypłacanie o kilka setek wyższych świadczeń emerytalnych. Przypomnijmy, że ostatnia podwyżka emerytur w RC miała miejsce w lipcu ub. roku, gdy po raz pierwszy rozróżniono jej wartości w zależności od czasu, w którym świadczenie zostało przyznane.

Tak samo obecnie emerytury przyznane przed 1 stycznia 1996 roku wzrosną o nieco więcej niż świadczenia przyznane od tej daty. Trw. starszoemeryci mogą się zatem spodziewać podwyżki kwoty procentowej emerytury w wysokości 7,5 proc., młodszoemeryci tylko 5 proc. Natomiast nie podnieśnie się tym razem wartość kwoty podstawowej

emerytury, która nadal będzie wynosiła 1310 koron.

Tym naszym czytelnikom, którzy już teraz chcieliby dokładnie wiedzieć, z jaką kwotą od przyszłego miesiąca mogą liczyć, podpowiemy, że jej wysokość można samemu łatwo obliczyć. Po odjęciu od dotąd pobieranej wartości emerytury 1310 koron, otrzymamy resztę pomnożymy przez 0,075 (u emerytur przyznanych przed 1 stycznia 1996) lub przez 0,05 (u emerytur po 31 grudnia 1995). W ten sposób dowiemy się, ile będzie wynosić kwota podwyżki naszej emerytury. Dodajmy, że pięćprocentowa podwyżka dotyczyć będzie również tych świadczeń emerytalnych, które w roku bieżącym dopiero zostaną przyznane.

Tymczasem uzbudzić się w cierpliwość będą musieli oczekujące na nieduży choć zastrzyk pieniędzy kobiety przebywające na urlopie wychowawczym oraz wszystkie rodziny pobierające opiekę społeczną. Jak nas poinformowano w karwińskim Urzędzie Powiatowym, na razie nie ma wskazywa na to, żeby w najbliższych miesiącach miały podnieść się kwoty minimum socjalnych poszczególnych grup wiekowych. Zatem rodziny z dziećmi jeszcze przez jakiś czas będą musiały pogodzić się z faktem, że ostatnio podwyższone w kwietniu ub. roku świadczenia jeszcze przez jakiś czas pozostaną, pomimo rosnących cen, naszym samym poziomem. (sch)

Kontrowersyjna ustawa

WARSZAWA - Obcojęzyczne nazwy własne, jeśli mają polskie odpowiedniki, powinny być tłumaczone - postanowił w czwartek Sejm RP uchwalając ustawę o języku polskim, której głównym celem jest ochrona polszczyzny.

„Czy teraz płyn po gołemu „Old Spice” będzie tłumaczony w zależności od upodobania jako „stara przyprawa” albo „stary smród”? - pytał Jerzy Ostrowski (UW), wywołując śmiechy i ironiczne wrodo posłów. „Ta poprawka złamała łatwość nazwy własnej” - mówiła sprawozdawca sejmowych komisji Iwona Siedzińska-Karasińska (UW). Jej zdaniem, jeśli porównać „Old Spice” jako określenie marki, tłumaczenie nie będzie wymagane. Jestem jednak pewna, że „Margaret Astor” trzeba będzie zamienić na „Małgorzata Astor”, podkreśliła „Gosia”, „Gosia” - żartowali posłowie z sali.

UWAGA, RODZICE!

Dzieci wracają z kolonii w niedzielę

Przyjazd uczestników kolonii w Opolu i Łukowie do Cieszyńska spodziewany jest w niedzielę 25 lipca między godz. 18.00 a 18.30.

Autokary podjadą, jak co roku, na parking przy ulicy Jana Łyska (koło dawnej Balony), niedaleko Mostu Przyjaźni. (BJK)

PRZYCZYNEK DO OBCHODÓW 60. ROCZNICY ŚMIERCI KARWIŃSKIEGO LEKARZA I BURMISTRZA »Dr Olszak i jego następcy«

Nakładem Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC w obrachmickim wydawnictwie SAK ukazała się książka pt. „Dr Olszak i jego następcy” autorstwa Józefa Stowicka, Tadeusza Hlawicki i Kazimierza Santariusza.

Publikacja stanowi - zgodnie z zamysłami autorów - jeden z przyczynków do obchodów 60. rocznicy śmierci karwińskiego lekarza i burmistrza, dr. Wacława Olszaka.

„Zaolzie, mały skrawek Śląska Cieszyńskiego, wydawało około 500 lekarzy. Polaków. Dużo to czy mało? Zwyczajnie, że chodzi o niewielki obszar od Mostów do Jabłonkowa po Bogumini, można liczyć że użnać za bardzo duża” - stwierdza na wstępie autorzy. Czytelnik znajdzie w książce sylwetki szesnastu zaolzieńskich lekarzy, którzy - ze posłusze się słowami autorów - „położyli życie ku chwale swej małej ojczyzny”. Otwiera ową listę obywateli szkieł o Wacławie Olszaku (1868-1939), jego życiu osobistym, pracy lekarskiej i przebiegach działalności społecznej. Ponadto zamieszczono w książce noty biograficzne Jana Jerzego Buzka, Emila Farnika, Emanuela Hlawicki, Adama Kłuzę, Fryderyka Latoszyńskiego, Franciszka Mazurka, Władysława Miczki, Alojzego Niebodego, Rudolfa Niemczyka, Józefa Pajęka, Karola Santariusza, Karola Szwedzkiego, Pawła Szotkowskiego i Adolfa Wollensdorffera.

Wszyscy ci, którzy interesują się historią polskiej społeczności na Zaolziu, z zainteresowaniem przeczytają też

Dokończenie ze str. 1

pokazali, że nauka nie posła w las. Dopie było wszystko na ostatni guzik - była reklama i zaproszenia, wspaniały wózek, niezły bufet, polonez, program, tańce...”

Czwartkowy bal był jednak tylko jedną z wielu imprez przygotowanych przez uczestników kursu. W poniedziałek np. odbyły się prezentacje indywidualne - słowne, muzyczne lub plastyczne, we wstępie miały miejsce wernisże dwu wystaw plastycznych w plenerze, w środę zaś musieli się kursanci wykazać znajomością konferansjerki i przygotować imprezy w stylu turniejów i konkursów telewizyjnych. Dzień wtorkowy miał być dniem sportowym, z powodu ulewnej deszczu trzeba było jednak przenieść się z pleneru do sali, a prawdopodobnie również zrezygnować z zaplanowanego ogniska.

przyczynkiem do martyrologii zaolzieńskich lekarzy pióra Krzysztofa Brodka, a także szkieł historyczne o przedwojennych organizacjach - Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, Ognisku Polskim w Orliwie, wreszcie o powojennym Polskim Towarzystwie Medycznym w RC i jego poprzedniku, Klubie Medyków przy ZO PZKO w Cieszyńsku (z listą aktualnych członków Towarzystwa wknędo). Czytelnik-pacjent lekarzy różnych specjalności z zadowoleniem skwituje z kolei piętnastkę zawartych w książce wywiadów ze współczesnymi zaolzieńskimi polskimi lekarzami, część spośród tych, którzy Kazimierz Santariusz opisał w latach 1996-1998 na łamach „Głosu Ludu”. Otwiera tę część publikacji rozmowa z doc. MUDr. Bogusławem Chwałem, CSc., ordynatorem oddziału urologicznego szpitala w Nowym Łęczyńcu, a zarazem prezesa PTM.

Publikację „Dr Olszak i jego następcy” wzbogaca skromny wybór zdjęć i fotokopii historycznych dokumentów. Niestety, jak przynajmniej okazuje się, nie udało się uzyskać, stąd np. nie udało się opatrzyć (z jednym wyjątkiem) fotogramami biogramów lekarzy-ofiar nazizmu.

Książkę można kupić w Zarządzie Głównym PZKO, biurze CONTACT w Cieszyńsku i w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Przysławie. (h)
(J. Stowick, T. Hlawicki, K. Santariusz: Dr Olszak i jego następcy, z 1999, wyd. SAK Obrachcice, s. 192).



Barbara Kurzeja (po lewej) prezentuje zainteresowanym zelmu w.

POLSKIE MEBLE NA CZESKIM RYNKU

Konkurencyjna oferta

OSTRAWA (mro) - „Polskie meble pokonały granicę celną” - powiedzieli na oficjalnym otwarciu sklepu firmy „Meblux” Marian Ozimek, honor handlowy Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. „W ub. roku udało się w handlu meblami między Polską a Republiką Czechą osiągnąć 30 mln dolarów USA. Sprzyjała im ustalenia umowy CEFTA przewidująca, że meble z drewna, ze szkła i płyt pilśniowych są zwolnione od cła” - dodał.

Miesiącami się w pobliżu supermarketu Juliusza Meinla w Ostrawie - Hrabówce sklep oferuje produkcję pięciu zakładów meblarskich kooperują-

cych z firmą „Meblux” Andrzej Lis senstraucha. Jej powstanie to efekt pąj wystawienniczej Stowarzyszenia Polako-Czeskiego Biznesu PHONIA i Terinvestu, owoc ubiegłorocznej ostatecznej wystawy „Nowe meble nie”. „Niestety, żaden z zaproszonych do współpracy 80 przedsiębiorców czeskich tej branży nie podjął się mebla sprzedaży polskich mebli. Wzrost natomiast potwierdził, że meble są podobają i są cenowo atrakcyjne” - powiedział Janusz Przeczak, sekretarz Czesko-Polskiej Mieszanicy Izby Handlowej. Logicznym następstwem wykładów było otwarcie salonu meblowego.

Jak poinformowała jego kumaczka Barbara Kurzeja, od momentu otwarcia (tj. 29 czerwca br.) przyjął zamówienia na meble wartości ponad 400 tys. koron. Dodajmy, że ceny mebli nie są wygórowane (mebelczyska od 12 600 do 18 650 koron, w tym meble dziełowe 9 200 koron; zestawy wypoczynkowe od 16 450 do 19 250 koron z reguły z rozkładaną wanną, rypnia z toaletką i szafką co 20 000 koron).

JUTRO NA ANONISIE

Wywiad z T. Nalepą

Do Złotu w Bystrzycy posłaliśmy tylko tydzień, i chyba nie ma na Złotu jedynej osoby, która by nie wiedziała, że gwiazda tegorocznej imprezy był znany polski bluesman Tadeusz Nalepa. W niedzielę 25. 7. ostatecznie udało się do wywiad z legendą polskiej muzyki, która na początku czerwca w klubie jazzowym „Akwarium” w Warszawie przeprowadziła warsztaty koncertowe, denika Włra Judaszewski. Początek o godz. 17.30 na salach Ostrowa (073). Trzyniec 105,3 MHz. (Dm)

TYDZIEŃ Z HOROSKOPEM ♦ 24 - 30 LIPCA 1999

Życzenia przyjmują:

24 lipca (sobota)	- Kinga, Krystyna, Michalina, Olga, Krzesimir;
25 lipca (niedziela)	- Walentyna, Jakub, Krzysztof;
26 lipca (poniedziałek)	- Anna, Hanna, Gracyna, Mirosława, Joachim;
27 lipca (wtorek)	- Julia, Lidia, Natalia, Aureliusz, Cezary, Dominik;
28 lipca (środa)	- Ada, Aida, Wiwiana, Innocenty, Marcelli, Wiktor;
29 lipca (czwartek)	- Beatrycze, Flora, Lucylla, Maria, Olaf;
30 lipca (piątek)	- Julita, Ludmiła, Piotr, Zdobychaw.

Horoskop dla urodzonych między 24 a 30 lipca

Osoby urodzone w tych dniach przedkładać ponad wszystko harmonijne współzycie i wzajemne zrozumienie. Są czułe, opiekuńcze i cierpliwie. Zawsze zwracają uwagę na dobrą wychowawę, umiejętności i grzeczność. Nie znoszą charakteru i brutalności. Mają silne rozwinięte poczucie własności. Są to osoby o zmieniających nastrojach i jak żadne inne zależne od otoczenia i w życiu kierujące się sympatiami i antypatiami.

W tym tygodniu

Przeprowadzanie własnych rozmów albo oddać na północ, albo tak zaplanować, żeby uczestniczyć w nich jak najmniej osób, gdyż wtedy dopiero osiągnięte będą sukcesy. Będziecie odczuwać pewien niepokój i wątpliwości, postarajcie się więc dokładnie je sprząć i w tedy będziecie wiedzieli, jak działać skutecznie. Być może czekać cię niewielka burza w uczuciach, która jednak szybko przeminie.

(PAD)

BYSTRZYCKA SOBOTA Z BLUESEM - OKAZJĄ DO SPOTKANIA KILKU POKOLEN

TRYBUNA CZYTELNIKÓW TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Złot to nie tylko muzyka...

Dokończenie ze str. 1

Czyli tegoroczny Złot jest jak gdyby powrotem do tradycji. Te tradycje chłubiłymi były, chociaż w innym czasie klimacie. W tamtych - jak mówią - „zimniejszych czasach” chodziło o coś innego. Nie tylko o to, żeby być przy rock czy inna świetna muzyka, ale chodziło trochę o „działalność przegięcia” - tu w Bystrzycy odbywały się imprezy kulturalne, o jakich w innych miejscach ówczesnej Czecho-słowacji z powodów wszystkim nam do dziś znanych nie mogło być nawet mowy.

Dzisiaj jest inna sytuacja - można powiedzieć wszystko, ale są inne problemy. Przede wszystkim jest to kwestia „kasy”, są i ochoty ludzi - zarówno organizatorów, jak i widzów. Sądzę jednak, że ten potencjał ludzi tu, na Zaozi, istnieje. Jest wielu takich, którzy chcieliby się spotkać na żywo z dobrą muzyką - polską, czeską czy słowacką, która jednak znaleźć odpowiedni klucz i trafić do ludzi. W tym roku postanowiliśmy posłużyć się kluczem marki „Jas” i mamy nadzieję, że nasza oferta wywrze.

Bogdan Kokotek - Nie sądzę, żebyśmy mieli narzekać na brak widzów. Jest przecież Złot jedyną na Zaozi dużą polską imprezą niefolklorystyczną.

z moim bezpośrednim udziałem przy ich organizowaniu, a zagady na nich np. zespoły „Tili” czy „Woo-Woo”. Założył też serię Złot '93, na którym zagrali zaozińskie zespoły, czeska „Petrar”, a gołodziem wieczoru był koncert „Dzemu”. W rok później była jeszcze próba przeniesienia imprezy do Cz. Cieszyńska pod nazwą „Olza-Fest”, ta formuła się jednak nie przyjęła. Przed rokiem powrócił Złot do Bystrzycy i mój nadzieję, że tak już pozostanie.

Mówimy tu jednak ciągle o muzyce, ale Złot to przecież także prezentacja innych rodzajów sztuki, a towarzyszyło też lat imprezie sport, czyli Memorial im. Franciszka Menčíka w siatkówkę...

BK - Ten styl multi-kulturalny Złot będzie w dalszym ciągu zachowywany. Zawsze się znajduje miejsce na happeningi teatralne czy inne formy ekspresji artystycznej, jak również na siatkówkę.

TW - Memorial Menčíka jest turniejem, który gromadzi drużyny stricte amatorskie. Są to ludzie, którzy grali już na Złotach przed 20 laty, część z nich zdążyła poświęcić i wyjechać, ale ciągle jeszcze grają „piłkę odbijaną” i cnieć ich do Bystrzycy. Jest to, moim zdaniem, sympetyczna forma spotkania ludzi, których dosyć trudno było

zawsze udawać nam się ich unikać. Chociaż małe nieporozumienia zawsze się zdarzają. Imię sprawa, że ktoś może przyjechać na imprezę z „zakroplonym”, ale to już jest pole popisu dla organizatorów. Będzie więc zatem w tym roku wino i piwo - będzie nieskoprowentowa - mam nadzieję - sympetyczna...

Mówiliśmy tu w związku ze Złotami o polskiej kulturze, od kłtu jest lat jednak przyjeżdżają tu również zespoły wykonawcy. W tym roku np. wystąpił Pepa Streichl z zespołem, będzie też zespół słowacki...

TW - Czeskie i słowackie zespoły zapraszamy właściwie od 1993 roku. Jest to próba robienia kultury przez du „K”, a nie zamykanie się w getcie narodowym czy narodowościowym. Zjemy przecież w piękny trójkąt na pograniczu trzech państw i chcemy lansować kulturę polską, czeską i słowacką (to jest zresztą idea całego Klubu Kultury). Uważam, że np. w wypadku bluesa konfrontacja zespołów z trzech sąsiadujących z sobą państw może być bardzo ciekawa i widzą otrzymać solidną porcję dobrej muzyki. A nasze narodo-wie uczucia na pewno nie zostaną przy tym zranione...

Kiedyś głównym organizatorem Złotów był Tadek, później Bogdan, tegoroczny Złot organizuje wspólnie. Skąd to nagłe ta współpraca dwu różnych pokoleń?

TW - Moja kilkuletnia nieobecność wśród organizatorów Złotów można wytłumaczyć w prosty sposób. Nastąpił czas, kiedy przekazałem pałeczkę Bogdanowi i chciałem, żeby się usamodzielnił. Moja obecność by to utrudniała - pisklak rzucony został na wodę, by nauczył się pływać. Teraz pisklak jest już dobrze opierzonym kaczorem i zatafia się relacja uczeń-nauczyciel. Występujemy więc jako dwie jednostki bez obciążenia z przeszłości. Myślę, że Bogdan podobnie będzie się musiał zachować wobec swojego następcy. Po prostu wspólnie go raz na scenę, czyli wypuścić kaczuszkę na burzliwą wodę, i będzie z oddali obserwował... Może będzie zadowolony, może będzie się wściekał, jak ja przed laty, ale to najprostszy sposób... Potem usiądą za 15 lat i zorganizują imprezę wspólnie...

BK - Sądząc, że naszyców znajdziemy na kursach wodniczych. Również ja jeździłem na nie jako 13-latek i sporo się tam nauczyłem. Kursy są nadal organizowane, mój więc nadzieję, że wśród absolwentów np. tegoroczny kurs, który przebiega właśnie w Koszarzyskach, znajdzie się za 2-3 lata ktoś, kto taką imprezę będzie mógł spokojnie wymyślić, zorganizować i poprowadzić...

Mówimy tu ciągle o Złocie, a Klub Kultury, którego jesteście przedstawicielami, organizuje również inne imprezy. Co przygotowaliście ponadto na tegoroczną sobotę?

TW - Kolejną imprezą po Złocie będzie właściwie dopiero Cierlickie La-to Filmowe, które odbędzie się tradycyjnie w pierwszy weekend września, to znaczy od czwartku do niedzieli. Gwarantujemy, że filmy będą, jak zawsze, ciekawe, ale na razie nie chcieliśmy zdradzać szczegółów. Zdradzę tylko tyle, że w części retrospektywnej przedstawimy filmy Tadeusza Konwickiego i czynimy starania, żeby reżyser zjawił się w Cierlicku osobście...

BK - Będzie też na pewno film Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”, i to nie tylko w cierlickim kinie, ale naszym marzeniem byłoby pokazanie tego filmu znacznie szerszej publiczności... Ale to dopiero po wakacjach...

TW - Pomylił się zatem lepej o Złocie '99. Spotkamy się za tydzień w bystrzyckim Parku im. K. Siłwki o godz. 9.00 rozpocznie się Memorial im. F. Menčíka, sam Złot, czyli część muzyczna rozpocznie się po godz. 13.00. Koncerty trwać będą do późnej nocy, a muzycy zapowiadają również wspólny bluesowy jam-session. Zabe-wa zapowiada się więc znakomicie...

Rozmawiał: JACEK SIKORA

PS: Bilety na Złot '99 - w cenie 120 koron - można nabyć w przedsprzedaży w Kancelarii Rady Polaków w Cz. Cieszyńskiej przy ul. Głównej 3 lub w Klubie „Q” w Bystrzycy.

Wiara czy polityka?

„Chyba już większość z nas przywykła do powolnego znikania polskich napisów ze sklepów, urzędów itp. Daje o sobie znać nie demograficzny, a na domiar złego w czeskich szkołach coraz częściej pojawiają się nazwiska jak Guziur, Kosteck, Szveda, Wawrzyczek, Szynicki... Zaozińskie szeregi społeczeństwa polskiego powoli rzadzą.

Tradycyjna ostoja polaków zawsze stanowił księża wraz z wiernymi. Kombinacja Polak-katolik lub ewangelik była oczywiście ciemniem w oku władz, które przeciwdziałały, wysyłając polskich księży w odległe strony, gdzie brakowało i wierzących, i Polaków. Najlepiej mogłoby dać świadectwo temu niezycyjący już niestety księża Wiktor Boczek, Edward Gottmann, Franciszek Kałuża oraz ks. dziekan Józef Nowak, jak i wielu innych, którzy przez lata byli zmuszeni żyć na takim „wyznaniu”. Po zmianach, jakie nastąpiły w listopadzie 1989 r., wszyscy ufali, że taka sytuacja więcej się nie powtórzy, a na sejmikach wielokrotnie poruszano sprawę powrotu żyjących jeszcze polskich księży w rodzinne strony.

Jeszcze większe nadzieje związane z ustanowieniem w 1996 r. diecezji ostrawsko-opawskiej, a z entuzjazmem przyjęto fakt, że ordynariuszem diecezji został mianowany biskup František V. Lobkovicz, który ponoć miał mieć rozeznanie w problematyce Śląska Cieszyńskiego, bo na tym terenie wiele lat pełnił posługę kapłania. Z nadzieją parzono na więcej napływu księży misjonarzy z Polski na Zaozi, wobec którego archidiecezja olomuniecka nie przyjmowała zbyt przychylnie postawy. Wszystko wydawało się wychodzić dobrze, bo z Polski stopniowo zaczęli przychodzić ks. Piotr Kisiel, ks. Mirosław Kazimierz, ks. Tadeusz Budacz, ks. Bogusław Gryglewski, ks. Mieczysław Serednicki czy ks. Andrzej Wójcik. Ci księża byli skierowani do parafii polskojęzycznych, gdzie mogli od razu wykonywać posługę pasterską w języku ojczystym, a zarazem uczyć się języka czeskiego, by potem móc objąć samodzielnie parafie.

Tak było w przypadku ks. Piotra Kisiele, który po niepełnej dwuletniej posłudze w Karwinie, gdzie był wikarym, został mianowany proboszczem parafii Ropica i Trzytzień z kościołem filialnym w Gutach. Podobnie było z ks. Mirosławem Kazimierzem, obecnym proboszczem Suchej Górnej i Olbrachci.

Powszechnie sądzono, że z następnymi księżmi z Polski postąpi się podobnie i że oni również rozejdą się do naszych zaozińskich parafii.

Jednak wydarzenia ostatnich dni pokazują nam całkiem inny obraz rzeczywistości, gdyż z czterech księży misjonarzy, dodajmy, nie mających jeszcze w pełni opanowanego czeskiego, zostało skierowanych, do parafii całkiem czeskich w okolicach Nowego Jicława, Opawy, Frydku-Mistku. Zupełnie nie rozumiem takich działań ks. biskupa, tym bardziej, że do Trzytzień, Bogumina i Jablonkowa, gdzie można by jeszcze mówić o równym bilansie wiernych polskich i czeskich, będą z największym prawdopodobieństwem wysłani księża czescy. „Luki personalne” powstałe w wyniku odejścia księży z Polski muszą zostać - logicznie - uzupełnione przez księży emerytów, którym z powodu wysokiego wieku brakuje już nieco sił.

Uważam, że księżom misjonarzom raczej niż ryzyko narazenia się na kompromitację z powodu bariery językowej należy się podziękowanie za zastępowanie księży dotychczas od Bogumina po Mosty, przygotowanie dzieci do pierwszej komunii, młodzieży do Bierzmowania czy też za prowadzenie katechezy. Jestem również tego zdania, że nam Polakom na Zaozi, tak samo jak wiernym w czeskich parafiach należy się niesienie Słowa Bożego w poprawnym języku ojczystym. Czy nie byłoby wtedy wszystkim łatwiej? W tej sytuacji zaczynamy się trochę obawiać, czy starania o wynarodowienie Polaków z toteższych terenów nie przetrną już także murów kościelnych.

Parafianin

(nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

Od redakcji:

Temat podjął „GL” w rozmowie z ks. wikariuszem generalnym diecezji ostrawsko-opawskiej Kościoła rzymskokatolickiego z dnia 15 lipca br. pt. „Droga jest otwarta”.

»Quo vadis«, księże proboszczu?

Przed dwoma laty został skierowany do cierlickiej parafii ks. proboszcz Miłko Gandra, pochodzący z Trzytzień. Zatem z Zaozi - znaczy się „ju stela”, język polski nie powinien mu być robic trudności. Osobliwie zresztą podczas pierwszej swojej masy św. w kościele na Kościelcu powiedział domofonie: „Ks. Gandra nie jest ani Polakiem, ani Czechem, bo jest kardzielem. A choć bydz dusterem całej parafii”. Zebrał wówczas wielkie brawa za te serdeczne słowa... Niestety, pozostało tylko przy obietnicach...

Od dwóch lat nie odbyło się w kościelickim kościele ani jedno polskie nabożeństwo w całosci po polsku. W całosci, bo od lat częścią składową masy św. są wszędzie również ogłoszenia duszpasterskie. Kościół ogłosił, iż nabożeństwa odbywać się będą w języku ojczystym parafian, by mogli oni uczestniczyć w nich aktywnie. Cierlicko jest pod względem narodowościowym zróżnicowane - o tym wiedzieli wszyscy poprzednicy ks. Gandery, a także Kuria Biskupia. Znaczenia problematyki narodowościowej jednak nie chce zrozumieć cierlicki proboszcz. Ma swoją własną filozofię: urzędowe ogłoszenia nie są - jego zdaniem - częścią składową masy św. On je może i będzie - wygłaszał po swojemu. Dwa zdania po czesku, pierwsza połowa dalszego zdania „po naszymu”, druga po czesku, kolejne jedno zdanie po polsku... I tak „w kółko Maciej”. Stuchając takich ogłoszeń duszpasterskich, można dostać zawalu serca. Czegoś takiego nie było nigdy w Cierlicku - ani za polskich, ani za czeskich nawet księży, z niczym takim nie można się też spotkać w innych zaozińskich kościołach.

Szczytem cynizmu było chyba wystąpienie ks. Gandery przed masą św. w dniu 27 czerwca br. Rozpoczął jej proboszcz od zwykłego czesko-polskiego „Juliana” (bo takim mianem określają cierlicki parafianie!), a następnie przekazał celebrację masy św. polskiemu księdzu. Zaczęły księże proboszczu, po co te komedie i bezmyślnie krępować? Skoro powie się „J”, to musi być nad nim kropka, w przeciwnym wypadku chodzi o błąd.

Kilkakrotnie zwracano już - grzecznie - ks. Ganderze uwagę, by nareszcie odprawił polskie nabożeństwa w pełni po polsku. Zwrócono się nawet o pomoc do Kurii Biskupiej. Jak dotąd bez efektów. Nie mamy prawa ingerować w decyzje władz kościelnych, ale mamy prawo moralne domagać się masy w całosci po polsku...

Czasami nasuwa się pytanie - dlaczego księża przychodzący do nas z Polski oddawali się do czeskojęzycznych parafii? Skąd im to znany? Tak było przecież w czasach przedsiadowych, kiedy zaozińscy księża-Polacy musieli przez długie lata służyć w Sudetach. Dalsza sprawa to fakt, iż księża powinni rozumieć, że to nie ludzie są tu dla niego, ale to dla nich! Księża mają być duszpasterzem prowadzącym parafian do wspólnoty i braterstwa. Tymczasem wiadomo, iż wielu cierlickich wiernych jeździ do sąsiednich kościołów - do Cz. Cieszyńskiej, Olbrachci, Trzytzień... Czy to jest właściwa postawa duszpasterza?

Nie chcemy nikogo podżewać o kumoterstwo czy - broń Boże - o celową chęć. Naszym celem nie jest też rozpatrywanie polemiki w mediach czy nadawanie sprawie zbytniego rozgłosu. Potrzeba tylko dobrej woli i zrozumienia. Obietnice bez polaryzacji niczego nie załatwiają.

JOZEF KULA

Stanisław



▲ Bogdan Kokotek i Tadeusz Wawrzyczek ze swoja pociechą na bystrzyckim Złocie '98. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

gion. Bo zespoły ludowe z Polski (lubna obejrzę na „Gorolskim Świecie” czy imprezach tak PKZO, natomiast z polskim rockiem, bluesem czy innymi stylami muzyki można się zazwyczaj spotkać tylko w Bystrzycy.

Władze - inne style... Nie zawsze przecież grały na Złocie zespoły ludowe. Była porcja splewana, kanciarza...

BK - Zawsze występowała w Bystrzycy i tylko czwórka, czyli prezentowaliśmy to, co najlepsze na polskim rynku. Nie chodziło tylko o to, żeby przedstawić, co w tej chwili najpopularniejsze, bo to by była łatwizna, ale ośmieliliśmy wyłącznie na jakość.

TW - Bo też głównym celem organizatorów było pokazanie Zaozińskom tego, co ma znamienna sztuka wartościowej. Nigdy nie było np. w Bystrzycy przedstawiciel klasycznego popu, a więc typowej muzyki „pod publiczkę”. Był natomiast jasny tradycyjny - czyli brzmioł „Beale Street Band”, był występami teatralnymi „Trójki” Marka Niedzwieckiego, kabareciarza Jacka Fedorowicz i Andrzeja Rosiewicz czy śpiewający poezję Marek Grochuta z zespołem „Anawa”. Z drugiej strony zagraly u nas najpopularniejsze zespoły polskie - „Lombard”, „Perfect”, „Jula Saffera”, „Dzemu”. Warto też dodać, że „Groci” organizował nie tylko Złoty w Bystrzycy, ale i koncerty w innych miejscowościach. Np. przyrodni syn Czesława Niemena i SBB, był też koncert „Republiki” w Cz. Cieszyńskiej, na którym bawili się aż 5 tys. ludzi.

Był jeszcze wspomniany Złot bluesowy w 1984 roku, 10. z tych organizowanych przez „Groci”. Później jednak nastąpiła pewna przerwa...

BK - Oznaczała też przerwę nie chcieliśmy być tutaj wypowiadani... Wydarzyło się, że powrócił bystrzycki Złoty pod koniec lat 80., już

by ściągnąć tylko na kulturę czy inne formy działania, ale włączają się w imprezę poprzez sport. A przy okazji - i to jest chyba najważniejsza sprawa - kultury i przypominać nazwisko wielkiego człowieka i nauczyciela, jakim był Franciszek Menčík...

BK - Poza tym był zawsze Złot, a to chciałbym podkreślić, impreza, na której - oprócz prezentacji wysokiej kultury polskiej - dawaliśmy szansę naszym zespołom niefolklorystycznym. Przyznam szczerze - mają one takich okazji niewiele. Występowali zatem w Bystrzycy Teatrzyk ZG PKZO, teatry „Bla-bla-bla” czy „Apropos”, później Teatr im. mjr. Samusza. Ostatni z wymienionych pojawi się być może w Bystrzycy również w tym roku.

Z kolei przed rokiem czy w roku 1993 daliśmy szansę zaozińskim zespołom rockowym. Jest to dla nich niepowtarzalna szansa zagrania na profesjonalnej aparaturze, a w dodatku przed dużą publicznością. Przedstawiciele niektórych młodych zespołów zgłaszali się do mnie również w tym roku i byli niepokieszeni, kiedy odmówiłem. Trudno wazak robić Złot co roku tak samo. Nie wykluczam jednak, że będą mogły zaozińskie zespoły zagrać u nas za rok czy dwa...

Tradycja stała się już tu, na Złocie, może się bawić praktycznie bez alkoholu. Na, może nie do końca - jest przecież wino i piwo, ale i tak jest to od innego niż na innych zaozińskich, często również młodzieżowych imprezach...

TW - Tak będzie również w tym roku. Cieszę się, że młodzi koleśnicy zaakceptowali nasz pomysł sprzed lat i starają się unikać tego, by na Złocie można było pokosztować „wardych” napojów wysokokalorycznych, które mogą być zawsze przyczyną szczy. Wino - wiadomo - łagodzi obyczaje, sądzę więc, że nie będzie żadnych „chry”. Jak dotąd za-

■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (128)

Pierwszy człowiek na Księżycu

Wielu z Was zna na pewno wiersz Adama Mickiewicza „Pani Twardowska” o tym, jak to Pan Twardowski wygrał się z ręką diabła. O Twardowskim jednak krąży kilka, mniej znanych, legend. Jedną z nich przytacza w książce „Baśnie polskie” Kazimierz Władysław Wójcicki:

Pan Twardowski był szlachcicem, który zapragnął zostać potężnym czarnoksiężnikiem i zawarł w tym celu umowę z diabłem - w zamian za duszę Twardowskiego czart będzie mu przez kilka lat wiernie służył. Tak się też stało. Twardowski polecił m.in. diabłu, by wszystko polskie srebro nanieśli w jedno miejsce - powstały w ten sposób kopalnie srebra koło Olkusa. Do Pieshowej Skłoty hałas zanieśli olbrzymi głaz i postawili najcięższym kołcem na ziemi. Do dziś stoi więc Skłota Sołowa. Pan Twardowski stał się tak potężnym czarownikiem, że wszystko mógł. Latał w powietrzu bez sztycy, na kogucie jeździł szybciej niż na najszybszym rumaku itp. Lata mijają, a Twardowski ani myślał dotrzymać przyrzeczenia i uciec się do Rymu, by diabeł mógł stamtąd zabrać go do piekła. W końcu zniecierpliwiony szatan zważył go podstępnie do karczmy, która nazywała się „Rzym”. Twardowski próbował się bronić i wziął na ręce dziecko, do którego diabeł nie miał prawa, ale gdy ten przypomniał czarnoksiężnikowi, że przecież jest szlachcicem i „nobile verbum”, czyli szlacheckie słowo musi być dotrzymane, połotył

dziecko w kołysce. Zaraz też diabeł porwał Twardowskiego i wyleciał z nim kominem. Lecieli bardzo wysoko, aż tu Twardowski przypomniał sobie nabożną pieśń, której nauczył się w dzieciństwie i zaczął ją nucić. Pasterze na ziemi słyszeli ten śpiew, bo piosenka nie szła do góry, do nieba. Spadła na ziemię, lecz nagle Twardowski poczuł, że nikt go nie trzyma. Diabeł zniknął, a Twardowski zawiązał na Księżycu, gdzie zobaczył go można z Ziemi jako czarną plamę. Zostanie tam tak aż do sądnego dnia.

Inna legenda mówi, że Twardowski polecał na Księżyc na swoim kogucie. Jakby nie było, przyjrzyjcie się kiedyś uważnie Księżycowi w pełni - czarna plama naprawdę przypomina człowieka.

Dlaczego wybrałam dziś akurat tę legendę? Otóż człowiek od wieków marzył o Księżycu. Tajemnicze to ciało niebieskie, za którego sprawą dzieje się na Ziemi różne rzeczy, na przykład zawiądzamy mu przypływy i odpływy mórz, fascynowało zakochanych, prostych ludzi, uczonych

i powieściopisarzy. Wysłał więc na Księżyc swoich bohaterów francuski pisarz, twórca „science fiction”, Jules Verne (1828-1905). Na srebrnym globie znaleźli się też ludzie za sprawą polskiego pisarza, Jerzego Żulawskiego (1874-1915) w powieści pod tym samym tytułem.

Traktowano dawniej te książki jak bajki, aż za sprawą uczonych nadešla era lotów kosmicznych. Człowiek przecież wreszcie dostał się na naszego satelitę! W dniu 20 lipca 1969 roku dokonano pierwszego lądowania pojazdu LM na Księżycu. Jako pierwszy stanął na srebrnym globie amerykański astronauta Neil Armstrong, dowódca statku kosmicznego „Apollo 11”.

Mineło w tym tygodniu równo 30 lat od tego epokowego wydarzenia. Neil Armstrong pozostał jak dotąd jedynym człowiekiem, którego ślady zostały na księżycowym pyłe.

Tak twierdzą prawie wszyscy. Ale my wiemy swoje: nasz Twardowski już tam był i pozostał, a astronauta po prostu zataił ten fakt, bo chciał być pierwszy!

Przypominamy o konkursie

Wierzę, że ostatnie zdanie poprzedniego artykułu potraktujecie z przymrużeniem oka. Zostanie jednak w świecie fantazji i napiszcie opowiadanie na konkurs, o którym pragniemy Wam przypomnieć, a którego warunki powtarzamy poniżej.

Zapraszamy wszystkich naszych młodych widzów do udziału w konkursie plastycznym, którego motto brzmi:

TAJEMNICZY OGRÓD MOICH MARZEŃ.

Prace opatrzone imieniem, nazwiskiem, adresem oraz wiekiem autora rysunku (akwareli, kolażu) prosimy przysłać osobie lub przesłać pod adresem: Teatrnik divadlo - Scena Polska, ul. Ostravská 67, 737 35 Český Teatr (dopisek na kopercie: „Konkurs plastyczny”). Każdy uczestnik może przysłać tylko jedną pracę.

Natomiast starsza młodzież (od lat 10) zapraszamy również do udziału w konkursie literackim, którego motto zaczerpnięte z powieści „Tajemniczy ogród” brzmi:

CZARY SĄ WE WSZYSTKIM, TYLKO LUDZIE NIE MAJĄ DOŚYĆ SPRYTU, ŻEBY JE ZAUWAŻYĆ

Popucie wielkiej fantazji i napiszcie krótkie opowiadanie (od jednej do dwu stron wiersze A4) lub wiersze (co najmniej dwa) dotyczące czarów, tajemnic, spraw nieuchwytnych i przez to cudownych, poruszających.

Prace opatrzone waszym imieniem, nazwiskiem, adresem i wiekiem przesyłacie pod adresem teatru (dopisek na kopercie: „Konkurs literacki”). Każdy uczestnik może przysłać tylko jedno opowiadanie lub jeden zestaw wierszy (albo po jednym zestawie prozy i poezji).

Ostateczny termin nadsyłania prac - **koniec września 1999 roku**. W październiku br. odbędzie się uroczyste spotkanie w galerii teatru połączone z ogłoszeniem wyników obu konkursów i rozdaniem nagród.

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie.

Kierownictwo Sceny Polskiej



▲ Nowe boisko szkolne przy PSP w Cz. Cieszyńskie ze sztucznym trawnikiem czeka na uczniów, którzy wrócą tu po wakacjach.

Fot. FRANCISZEK BALON

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA ☆

Głosik i Ludmiła serdecznie dziękują za wiadomości i pozdrowienia z obozu od swoich najwierniejszych korespondentów - Danielki i Adasia Višoków z Karloiny

Byliśmy w Warszawie

Najlepsi uczniowie zaślizniskich polskich szkół podstawowych wyjechali pod koniec czerwca do Warszawy. Z naszej szkoły wyjechały Marysia Wojtas, Magda Kopeć i Katarzyna Węglarz.

Spotkałyśmy się z resztą uczestników przed czeskokoczyńską

aką podstawówką, gdzie oczekiwali nas opiekunowie: dyrektor PSP w Cz. Cieszyńskie Stanisław Folwaczny, nauczyciel tejże szkoły Marek Grycz i dyrektor PCP Irena Kufa. Do Warszawy zawiozł nas od granicy w Cieszyńskie autobus bielskiego Centrum Pedagogicznego. W autobusie najpierw spotkaliśmy się z Andrzejem Chodkiewiczem, otrzymaliśmy mały poczęstunek i spotkali się z naszą panią przewodniczką. Pojechaliśmy potem do Sejmu Rzeczypospolitej, w którym trwały obrady na temat reformy

gospodarczej i powodzi. Na zakończenie pierwszego dnia wycieczki zwiedziliśmy Muzeum Wojska Polskiego. Następnego dnia zwiedziliśmy centrum miasta i kino „Relax”. W niedzielę byliśmy na Starówce, a w ostatnim dniu naszego pobytu byliśmy gośćmi premiera Jerzego Buzka.

Chciałabym tą drogą podziękować naszym opiekunom z Warszawy i naszym nauczycielkom, za sprawą których tam pojechaliśmy.

Katarzyna Węglarz
PSP Wędrzyna, kl. 9

☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Jak ci się podoba mój strój Królowy Poziomki, Głosiku?



Fajny! Pobawimy się - ja będę Ślimakiem Poziomkojadem!

Daj spokój, Głosiku! Jeśli chcesz poziomek, to sobie je nazbieraj!



Ślimak nie umie zbierać - ślimak umie tylko jeść!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

Graj, Cyganie... czyli

Dziewczyna znad Olzy

- A gdyby tak już lepiej z rozpaczą skoczyć z okna do rzeki - zawołała - to mu chyba nikt nie przeszkodzi.

- Owszem, nawet samobójstwo utrudniają kraty w oknach - brzmiała cisza, odpowiedź pięknej Greczynki. - W tym domu o samobójstwie też nie można marzyć. Mogłabyś jedynie powiesić się na sznurze, który podtrzymuje twój suknie, ale wówczas i ja umarłabym w mękach skazana przez Pasaż na tortury, bo przecież mianował mnie twoim cieniem.

- Moim cieniem? Coż za dziwne stanowisko!

- Stanowisko to jest pomysłem Pasaży, bowiem w haremie jego jedna kobieta jest cieniem drugiej. Każdy cień musi się dokładnie orientować, co zamierza jego pani. Pasaż liczy, że jedna kobieta nie wtępi drugiej w oclach nieszczęścia. Ale teraz, pani, podnieś się z posłania i pozwól, abym cię ubrała. Pasaż przed chwilą zapowiedział swoją wizytę. Pragnie cię zobaczyć i pomówić z tobą. Błagam cię, nie sprzecijaj się z nim. Ukryj swoją rozpacz, bo ten człowiek jest wtedy bardzo zadowolony, że ktoś cierpi.

Śmiertelnie blada Joanna podniosła się z posłania. Czula, że jest zgubioną, spojrzawszy jednak na Zalenkę nabrała otuchy. Jeżeli Pasaż nie pozwalał nawet na popalenie samobójstwa, to i tak przecież po kilku miesiącach przebywania w haremie można było umrzeć naturalną śmiercią. Greczynka tymczasem ubrała Joannę w kosztowną szatę, przetykaną srebrem i złotem. Pasaż nie zapomniał również o klejnotach, przysyłając dla Joanny przelicznymi sznur pereł, który otaczał teraz jej białą szyję. Zalenka zapieła jej wspaniałe brylantowe bransolety i podała kosztowny wachlarz ze strusich piór, polskujący rubinami.

- Po co to wszystko? - wybuchnęła w pewnej chwili Joanna, wydymając pogardliwe usta. - Czyż Pasaż sądzi, że tymi wszystkimi darami zdołabę moje serce? Podałoby mi lepiej wolność, która byłaby stoszda dla mnie nawet w zbierach łachmanach.

W pewnej chwili Zalenka cichaczem wysunęła się z komnaty, ale w tej samej chwili drzwi się otworzyły i na progu ukazał się atletycznie zbudowany eunuch, który uroczystym głosem zameldował:

- Pasaż Achmed Ibrahim idzie!

Istotnie do komnaty wszedł Pasaż, również wspaniale ubrany, najwidoczniej dzisiaj ze specjalną uwagą i dokładnością robił swą toaletę. Skinał rozkosznie na eunucha, aby wyszedł i spojrzał na Joannę stojącą na środku komnaty w wzrokiem spuszczoneym ku ziemi. Powstrzymała się teraz wszelkimi siłami, aby nie podbiec do niego i nie zawołać. Jesteś tępym, który mi ukradł wolność! Przypomniała sobie jednak radę Zalenki i postanowiła rzucić się podstępem.

Pasaż tymczasem podszedł do niej i spojrzał z zachwytem.

- Jaka ty piękna jesteś, dziewczyno! - zawołał. - Ta wspaniała szata ozdoba cię dopiero na tobie. Czy zadowolona jesteś z przyjęcia, jakie ci zgłosiłem w moim domu? Czy ci się tutaj podoba?

- Wszczępotężny Pasaż - odparła Joanna, składając głęboki ukłon. - Każdej kobiecie musi się podobać tutaj, potrafisz bowiem otoczyć zbytkiem i bogactwem tę kobietę, która droga jest twemu sercu. Błagam cię jednak o łaskę, bo jestem chora, Pasaż, mam wysoką gorączkę. Lękam się, że Hiszpan Sankto oszukał cię, załatwiając z tobą tę transakcję, i nie powiedział ci, że cierpię na taką samą chorobę, na którą cierpi ta młoda Greczynka.

- A to lot! - wybuchnął Pasaż. - Gdyby tak było istotnie, gotów byłbym go zadusić własnymi rękami. Nie przypuszczam jednak, żeby sprawa przedstawiała się aż tak tragicznie, sądzę, dziewczyno, że trochę przesadzasz.

- Nie, wszechmocny Pasaż! Dotknij mojej ręki i przekonaj się, jaka jest rozpaczona. To jest najlepszy objaw gorączki, która mnie trawi.

- Ręka twoja jest istotnie gorąca - przyznał Achmed Ibrahim, dotykając palców Joanny. - Ale przypuszczam, że jest to raczej objaw zdenerwowania, które powstało z przyczyny tak nieoczekiwanej zmiany twego losu. Gdy się już trochę uspokoisz, z pewnością i gorączka spadnie.

- I ja się tym pocieszam - odpowiedziała Joanna. - Proszę jednak, wszechwładny Pasaż, abyś mi zostawił kilka dni czasu na to, żebym się przyzwyczaiła do twego domu. Zostaw mnie przez te kilka dni w tej komnacie tylko w towarzystwie mojej służebnicy. Wysłuchaj mnie, wszechwładny Pasaż. Gdy przez kilka dni będę miała spokój, wówczas z pewnością wyzdrowieję i nabiorę humoru.

Pasaż pogłodził swoją czarną brodę w zamyśleniu, po czym z sztycherem uśmiechem spojrzał na Joannę.

- Odnaduję twoje myśli, dziewczyno! Chcesz zyskać na czasie, ale nie jesteś pierwszą kobietą, z jaką mam do czynienia. Jeszcze dzisiaj musisz mi ulec. Z wybiciem godziny dziesiątej wieczorem eunuchowie przyprowadzą cię do mnie. Bądź przygotowana. Zresztą - ciągnął dalej, spoglądając na jej podobieństwo - jeżeli się okaże, że rzeczywiście jesteś chora, będziesz miała lekarską pomoc. Ochmistrzyni mojego haremu przygotuje ci odpowiednie napoje. A wraz do widzenia, piękna dziewczyno.

Z tymi słowami Pasaż odwrócił się i dumnym krokiem opuścił komnatę. Gdy tylko drzwi się za nim zamknęły, w komnacie ukazała się Zalenka, która podbiegła do Joanny i wyszeptwała:

- Słuchaj, żebyś nie skosztowała nawet napojów, które przyniesie ci ochmistrzyni. Ach, ten napój jest straszny.

- Czy to jest trucizna, która zabija? - zapytała Joanna z rezygnacją.

- Ach, gdyby to była chociaż trucizna - szepiała Greczynka - to z pewnością każda z nas wypłababy ją z rozkoszą. W napoju tym jest jakiś okropny środek, który burzy krew w żyłach. Wypijesz ten napój, utracisz zupełnie panowanie nad sobą i sama rzucisz się w ramiona Pasaży.

- Ach, Zalenko - zaszlochala Joanna, obejmując ramionami swoją nową przyjaciółkę. - Droga Zalenko, wkaż mi drogę do śmierci.

Zalenka jednak potrząsnęła głową. Niestety na ten temat nie mogła Joannie nic poradzić.

Gdy Pasaż wrócił do swoich apartamentów, zameldowano mu, że pragnie się z nim widzieć pośrodku Durbar. Będąc w jednym ze swoich najlepszych humorów, Pasaż wydał rozkaz, aby Durbara wprowadzono.

Wkrótce Durbar zjawił się w komnacie i nie ośmielał złożyć Pasaży głębokiego ukłonu.

- Przechodzisz mi zameldować, że na popiołach dawnego kościoła chrześcijanie zamierzają budować nowy - zawołał Pasaż z sztycherem uśmiechem.

- Wiesz przecież, panie mój i władco - odpowiedział pośrodk - że na ogół jestem bardzo złym chrześcijaninem. O dawny kościół też niewiele dbałem, to też nie interesuje mnie, czy nowy zostanie wybudowany. Przyszedłem tu w innej sprawie, panie mój i władco. Chcę ci powiedzieć w krótkich słowach. Odtąd masz w twoim haremie niewolnicę wyjątkowo piękną, która niestety skazana jest na niechybną śmierć.

- Masz słuszość i ciagle przeklinam za to tego potwora Sankto. Sprzedał mi tę niewolnicę przed rokiem, a wówczas oznaczając się istotnie niezbyt urodą. Na imię jej Zalenka. Po paru dniach pobytu w haremie okazało się, że ma gruźlicę. Dzisiaj ta dziewczyna żyje jeszcze, ale jutro może umrzeć. (cda)

FRANTIŠEK KRÁL, POLONOFIL, INTELEKTUALISTA OSTRAWSKI

Klub serdecznych

Od blisko osiemdziesięciu lat stosunki między Polakami i Czechami na tej części Śląska Cieszyńskiego, która po I wojnie światowej przypadła Republice Czechosłowackiej, układały się średnio lub gorzej. Wskazują na to liczne wspomnienia, pamiątki i relacje. Zawsze „można było liczyć” na biurokrację zakorzenioną w aparacie państwowym i samorządowym, na naciski czehizacyjne, na wcielanie w życie porządku - „Czyj chleb jesz, tego pieśń śpiewaj”. A jeśli tego nie robiła, no cóż...

Można być inaczej? Wobec przytłaczającej faktografii wszelkie próby „gdybania” wydawały mi się z góry skazane na niepowodzenie. Do chwili, gdy w ostrawskim Archiwum Państwowym w Przywozie nie stanęłam „oko w oko” i nie przejrzałam schedy po profesorze gimnazjum klasycznego w Morawskiej Ostrawie, Františku Královi (1887-1977).

W latach dwudziestych był on zaangażowany w czynnościach ostrawskiej Powiatowej Rady Oświatowej (Okresni ošvratni šor), w której współpracował z takimi intelektualistami, jak pisarz Vojtěch Mártinek czy ostrawski architekt i historyk Alois Adamus. Sam należał do cenionych tłumaczy literatury angielskiej, polskiej i francuskiej. František Král założył w Ostrawie Klub Czesko-Polski. Formalnie uroczystość odbyła się 14 lutego 1929 roku, zaś oficjalna inauguracja przebiegła 10 marca w asyście reprezentantów władz Polski i Czechosłowacji. Było to cwaro, po praskim, pilźnieńskim i brneńskim stowarzyszeniu tego typu, stawiające sobie za cel wspieranie kontaktów, zwłaszcza kulturalnych, między dwoma słowiańskimi narodami. Klub swoim zakresem działania objął także tereny czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego. Celem było wzajemne poznanie i zbliżenie, podjęcie próby zmniejszenia napięcia między Polakami i Czechami. Zdawano sobie sprawę, że nie będzie to praca łatwa, tym bardziej, iż każde zawirowanie w narodowościowych układach ulegało generalizacji i służyło do wicherzenia nastrojów w Wielkiej i Wietawie.

W szczytowym okresie rozwoju Klub miał 300 członków, w tym paru Polaków - tak Czechów, jak i Polaków. Ślad władz Klubu podlegał narodowociemu parytetowi, a wszelkie dokumenty pisało po polsku i po czesku. Na czele ostrawskiego Klubu od początku do końca działalności (de facto do wkroczenia Polski na Zaolzie w 1938 r.) stał František Král. Klub oficjalnie zlikwidowano na polecenie dyrekcji policji Protektoratu Czech i Moraw w Ostrawie w 1940 roku.

1929 r., do Krakowa i Wieliczki w czerwcu 1930 r., do Katowic i Warszawy w lipcu 1933 r.) i innych imprezach okolicznościowych (rocznice Konstytucji 3 Maja, uczczenie pamięci Żwirki i Wigury itp.) Z inicjatywy Klubu „Radiojournal Ostrava” nadawał w 1931 roku na falach rozgłośni regionalnej kurs języka polskiego.

W schedzie po profesorze Královi przetrwało do naszych czasów wiele zaproszeń na klubowe imprezy. Spotkania programowe odbywały się przeważnie w Galerii Sztuki w Ostrawie, bowiem profesor należał do zarządu tej instytucji. Trzeba zaznaczyć, iż nie było to imprezy tylko do „odfajkowania”. Przede wszystkim praca w Klubie opierała się na przyjaznych i wzajemnych kontaktach między jego członkami. Dodajmy do tego szacunek dla wartości niesionych przez kulturę innego narodu. Nie była to grupa stricte elitarna, choć o jej kierownictwie na pewno można to powiedzieć. Starczy nadmienić, że do Klubu należały takie znane na naszym terenie osobistości, jak posłowie Emanuel Chobot (długoletni wiceprezes) i Leon Wolf, konsul Karol Ripa, ks. prof. Andrzej Buzek czy Piotr Feliks, dyrektor Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orlowie.

Rozrachunkowość oparta była na samowystarczalności. W 1936 roku składki w zależności od kondycji finansowej płatcy wynosiły 5, 25 i 30 koron. Całość rozliczeń znajdowała się pod dozwolonym rewizorów.

Klub ten, będąc samodzielnym i - jak się wydaje - najaktywniejszym, współpracował z innymi podobnymi, niemniej efemerycznymi organizacjami, jak Czechosłowacko-Polski Klub w Brnie, Koło Przyjaciół Polski w Pradze, Czesko-Polski Klub w Prościejowie, Czesko-Polski Klub w Olomuńcu, Czesko-Polski Klub w Wałaskim Międzyrzecz, Czesko-Polski Klub w Przerowie. 2 maja 1936 r., przy okazji odbywającej się w Przerowie Wystawy Środkomorawskiej urządzono tam zjazd określany jako Wspólnota Klubów Czechosłowacko-Polskich w Ziemi Morawsko-Sląskiej. Na tym posiedzeniu



▲ František Král

wzywano członków Klubów i „przyjaciół z wzajemności polsko-czechosłowackiej w Polsce, aby i oni w pracy tej (na rzecz zbliżenia - red.) nie ustawiali, ponieważ istnieniu obu narodów grozi wspólne niebezpieczeństwo”.

Więć o profesorze polonofilu zataczać musiała coraz szersze kręgi w Polsce. Do niego bowiem pisali intelektualni polscy: poetka Maria Jasnorzewska-Pawlikowska w związku z zamiarem tłumaczenia przez profesora na czeski sztuki „Egipska Pszenica” czy Ludomir Różycki, kompozytor, twórca baletu „Pan Twardowski”. Profesor załatwiał też i bardziej przyziemne sprawy, jak choćby tę z 21 kwietnia 1935 r., dotyczącą wstawienia w ostrawskim Teatrze Narodowym za występiami Zuzanny Karin, która po sukcesie odniesionym na tychże deskach na próżno oczekiwała przyzwoitego przez dyrektora Knouta angażu w „Bohemie”.

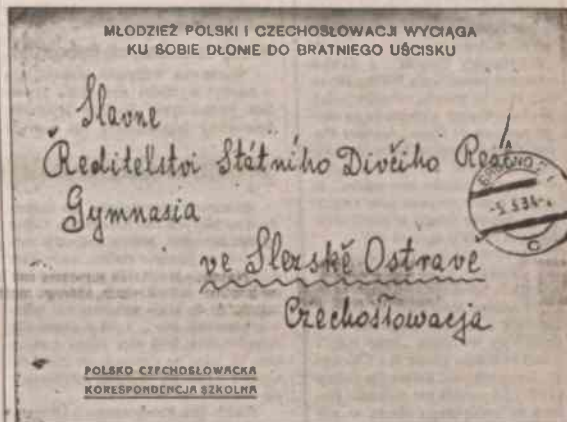
Choć wyjątkowa na naszym terenie, to działalność Klubu w jakiejś mierze mieściła się w kierunkach polityki zagranicznej obu państw przełomu dwudziestych i trzydziestych lat. Przykładem jej są wspomniane tu Towarzystwa Wzajemności Polsko-Czechosłowackiej czy szeroko rozwinięta sieć korespondencji młodzieżowej, zwolniona przez Pocztę Polską z opłat, z kopertami o specjalnym nadruku „Młodzież Polski i Czechosłowacji wyciąga ku sobie dłonie do bratniego uścisku”, uzupełniona podpisem „Polsko-Czechosłowacka Korespondencja Szkolna”, a nawet zawarta na jesieni 1926 r. umowa między dziennikarzami polskimi i czeskimi o podobnych do Klubu celach (przetwarła osiem lat).

W pozostałych po profesorowi Královi papierach uderza niezwykle otwartość jego opinii wyrażanych zarówno w listach, jak i artykułach. Nie sposób nie zacytować obszernego fragmentu artykułu pt. „Co mówi Czech o stosunkach czesko-polskich na Śląsku Cieszyńskim”, jaki ukazał się w krakowskim „Czasie” 1 maja 1933 r. Zaczyna się od stwierdzenia, iż „Znany działacz czeski, a zarazem szczerzy i powszechnie w Polsce znany polonofil prof. Dr. Král, prezes Klubu Czesko-Polskiego w Mor. Ostrawie opublikował w czasopiśmie praskim „Modra Revue” artykuł zatytułowany „Stosunki czesko-polskie na Śląsku Cieszyńskim”, w którym roz-

patruje przyczyny braku ugruntowania się pełnej serdeczności w stosunkach czeskosłowacko-polskich, o którym m.in. pisze: „Po każdym chwilowym wybuchu gorętszych uczuć z jednej czy z drugiej strony następuje niechęć i nagłe oziębnienie”. Prof. Král problem widzi w niezataczonej dotychczas kwestii mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim: „Stosunki w poszczególnych gminach zmieniały się w ciągu paru lat głównie dzięki intensywnej germanizacji i czehizacji tubylczej i napływowej ludności polskiej przez kościoły, szkoły, przedsiębiorstwa, które wywierały swój wpływ za pośrednictwem inżynierów, majstrów i sztygarów. Po przydzieleniu Śląska Zachodniego Czechosłowacji bój jeszcze się zaostrzył, ograniczając się do boju między Polakami i Czechami”. Wnieć tej walki bratobójczej przypisuje Dr. Král Czechom, którym zarzuca, że ku swej hańbie nie umieli dotychczas rozumnie rozwiązać kwestii polskiej w swym kraju i nie potrafili poczynić rozumnych ustępstw Polakom, aby ich pozyskać do walki z wrogami państwa, Niemcami, którzy z tej bratobójczej walki największe odnosiły korzyści. Dalej cytowane są słowa Dr. Krála - „Dajmy naszym Polakom to wszystko, co tak szczerze dajemy Niemcom i Węgom, a zdobędziemy pełną ich lojalność i zaskarżymy sobie przyjaźń Polski. Albo stałoby się coś złego, gdybyśmy im dali całokształt więcej niż dajemy Niemcom

szyna, członka Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego z Krakowa, redaktora Stanisława Każyńskiego oskarżonego „za wykroczenie naruszenia spokoju publicznego, którego się dopuścił w lutym na zebraniu w Czeskim Ciesieniu podczas odczytu o marszałku Józefie Piłsudskim” („Czeskie Słowo” z dnia 15 marca 1934 r.). Ta ostatnia historia zadawała bolesny cios działalności Klubu. Zapewne z inspiracji konsultatu polskiego w Ostrawie, jak jeden mąż z Klubu zaczęli wycofywać się Polacy. Około pięćdziesięciu listów z datą 15 marca 1934 r. utrzynanych w stylu: „Oburzony głęboko faktem aresztowania red. Każyńskiego... zgłaszałem wystąpienie z Klubu” - przyniosła poczta na ręce prezesa Krála.

Klub przetrwał i ten niemiły epizod. Ostatecznie cios jego działalności zadano przytoczonej przypisie Dr. Krála. Wiedzy to F. Král, pełen niepokoju pisał 16 listopada 1938 r. do prof. Józefa Badury, szefa socjalistów na Zaolziu: „Wielce szanowny Panie kolego. W czasach złych i trudnych zwracam się do pana, jako byłego członka naszego towarzystwa, który kiedyś również był zwolennikiem idei współpracy czesko-polskiej. Dla mnie, który z taką szczerością i miłością dla tej idei pracowałem i dużo wycierpiałem, jest bardzo ciężkie mówić, co się teraz w ostatnich czasach stało między Polską i Czechosłowacją, a przede wszystkim na Zaolziu. Jestem dosyć dobrze poinformowany o wszyst-



▲ Emfaza minionych lat... Czy dzisiaj jakies „dłonie wyciągają się do bratniego uścisku”?

i Węgom? Czy nie byłoby to dowodem praktycznym naszej wzajemności słowiańskiej, która tak chętnie szermujemy? Łatwo nam chować miłość dla Rosjan, Jugosłowian i innych narodów słowiańskich, zdala od nas żyjących, skoro nas ona nie nie kosztuje. Niestety na Śląsku Cieszyńskim dzieją się rzeczy, które przeczą jakiegokolwiek słowianofilowi i tamtejszym czynnikom czeskim». Autor przytacza szereg rażących przykładów, jak wywieranie presji na gospodarstwo słabej jednostki i zmuszanie ich do wstępowania do czeskich organizacji politycznych i oświatowych oraz do posyłania dzieci do szkół czeskich, potępia metody stosowane na Śląsku Cieszyńskim przy spisie ludności i zarzuca miejscowej prasie czeskiej nieuczciwe i nieuczciwe wrogie stanowisko do miejscowej ludności polskiej, do jej słusznych postulatów oraz do państwa i narodu polskiego. Głównym motorem zła w tym kraju nazywa „Matkę Ośwety Lidovej”, która żyje w dalszym ciągu w atmosferze plebiscytowej i podaje jako pretekst swej walki śmieszny argument o niebezpieczeństwie spolszczenia Czechów na Śląsku.

»Fakt, że Polacy bronią się przeciwko gwałtowni i chęci zagarnięcia ich placówek, nie może być uważany za objaw ich wrogości do państwa, każda mniejszość musi bronić się przeciwko asymilacji. Zdawało się niejednokrotnie, że stosunki poprawią się nareszcie. Klub Czesko-Polski w Morawskiej Ostrawie gorliwie pracował w tym kierunku. Niestety każda zapowiedź zmiany na lepsze przebrzmiała».

Owo przebrzmienie dało się wznosić zarówno podczas niesławnego obsadzenia przez nowego czeskiego księdza Mojższka wakatu w parafii katolickiej w Cierlicku, osieroconej przez księdza Oskara Związe, jak i wreszcie w aferze wokół aresztowania w Kozycach, na podstawie wniosku policji z Czeskiego Cie-

skich zdarzeniach i szykanach moich rodaków - miałem sposobność dużo słyszeć i dużo zobaczyłem sam na własne oczy. Pan sam potrafi sobie wyobrazić, jaki jest nastroj wśród ludności czeskiej nie tylko w Morawskiej Ostrawie, lecz w ogóle w całej Czechosłowacji. Najgorsze jest, że wszyscy porównują, jak się zachowują Polacy, a jak Niemcy. Niełatwy rezultat tego jest bardzo, bardzo zły dla Polaków. A przecież było zupełnie możliwe większość tych ludzi pozyskać dla Polski. Mówili, że jeśli by nie było możliwe pozostać przy Czechosłowacji, lepiej byłoby iść z Polakami niż z Niemcami. Teraz naturalnie mówią coś innego. Z czeskich emigrantów ze Śląska Cieszyńskiego będą najwięksi wrogowie Polski i narodu polskiego, którzy by nawet szli z Niemcami przeciwko Polsce. Czy jest to potrzebne? Pan wie, że miałem kiedyś odwagę wystąpić nawet przeciwko własnemu ludzemu w gazetach i gdzie indziej dlatego, że byłem przekonany, że Polakom dzieje się krzywda. Pan również może sobie wyobrazić, co teraz myślę i odczuwam, jeśli porównuję to, co robili Czesi Polakom, a teraz robią Polacy Czechom. Myślę, że Pan jest dobrze poinformowany o wszystkim, co się dzieje na Zaolziu i chciałbym wierzyć, iż Pan się z tym wszystkim nie zgadza. Dlatego proszę Pana, by Pan w miarę możliwości starał się, by czeskich ludzi nie krzywdzono. Jeżeli pan nie może albo nie chce tego zrobić z miłości do Czechów, niech pan to zrobi z miłości do własnej ojczyzny. Nikt nie wie, co będzie dalej i jaki będzie los Polski. Czy byłoby dobrze, żeby Polska miała wrogów jeszcze więcej?».

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIAK

(Na podstawie zbiorów Archiwum Państwowego miasta Ostrawy oraz prywatnych dr. Stanisława Zahradnika)

ČESKOSLOVENSKO-POLSKÁ SPOLEČNOST V PRAZE

pořádá ve čtvrtek, 16. dubna 1931, o 8 hod. večer v modrém sále restaurace „Savarin” v Praze II, Na příkopě 12, přednášku se světelnými obrazy

p. prof. Dr. František Král

„Z Varšavy do Lublina a Sandomierze.”

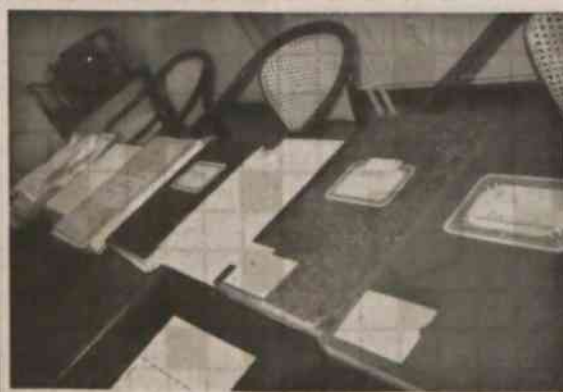
Vstup volný.

Po programu tanec.

Členové se upraveně, ve uniformě kulturního divadla a Kohout a Pásek z. (Věšákovi náležejí, nad a v úvodu přednášky na stolech vyložené polské knihy. (Přítomní si je prohlédnou!)

▲ Co ciekawsze w tym zaproszeniu, to teksty literackie poniżej: „Zwraca się uwagę członków, że księgarnia uniwersytecka Bursík i Kohout w Pradze II, Plac Wacława, posiada z inicjatywą towarzystwa na składzie wybór polskich książek. Raccie się z nimi zapoznać...”

Klub koncentrował się na wykładach, prelekcjach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi (np. z sekretarką Marszałka Józefa Piłsudskiego, Kazimierzą Hławicką 27 maja 1933 r., Gustawem Morcinkiem w tym samym roku), na koncertach muzyki poważnej i jazzbandów, wystawach (np. 24 marca 1929 Klub zainicjował wystawę malarstwa Władysława Hofmanna z Krakowa, 23 lipca 1932 r. zbiorową wystawę dzieł Związku Artystów Plastyków z Zakopanego, turystyce (wspomnieć tu trzeba o wielkiej kolejowej wyprawie na Wyprawę Krajową do Poznania w lipcu



▲ Obok książek klasycznych polskich szkół w Ostrawie, miejskie archiwum państwowe w Przywozie przechowuje schedy po prof. F. Královi. To ten pierwszy stos z lewej strony. Fot.: autorka

PLOTKI



Droga na szczyt

Sean Connery wspiął się na szczyt popularności i sławy z najniższego szczebla - małego domku robotniczej rodziny na przedmieściach Edynburga. Już jako dziewięcioletni chłopiec zaczął zarabiać, roznosząc mleko. W wieku trzynastu lat porzucił szkołę, by w trzy lata później opuścić Szkocję. Trafił do Londynu. Tu pracował jako fryzjer, aszlierz i tapicer.

Za namową przyjaciela 20-letni Sean zdecydował się na udział w konkursie „Mr Universum”, gdzie zajął trzecie miejsce. Niedługo potem otrzymał rolę w musicalu „Południowy Pacifik”, z którym objechał niemal całą Wielką Brytanię. Pięć lat później czterdziestoletnia Lana Turner wybrała go na swego partnera do filmu „Another Place”. Gorący romans, który ich łączył, przyniósł mu spory rozgłos. W zasadzie można powiedzieć, że dzięki temu otrzymał rolę arcysejpy Jamesa Bonda w ośmioczęściowym cyklu o agencie 007.

W swoich kolejnych kreacjach - nie związanych w żaden sposób z postacią agenta 007 - Connery położył solidne aktorstwo. W 1986 r. zagrał rolę tysięcy młodych ludzi w filmie „Imię róży”, a rolę twardego gliniarza z Chicago w „Nietykany” Briana De Palmy (1987) przyniosła mu statuetkę Oscara za najlepszego aktora w roli drugoplanowej.

Obecnie aktor jest honorowym obywatel Edynburga, posiadać domów w Hiszpanii, Monako i na Karaibach. Siedemdziesięcioletni Sean prowadzi w dalszym ciągu bardzo aktywny styl życia. Przyjmuje kolejne role, zajmuje się produkcją filmów, jest wielokrotnym mistrzem golfa, uwielbia także pokera i wysiłki konne. (k)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

Czapka z filtrów i witamin

Włosy nabierają blasku w promieniach słońca, ale po kilku tygodniach kąpiele słoneczne fryzura może przypominać laboratorium, w którym zachodzą niekontrolowane reakcje chemiczne. Pod wpływem promieniowania ultrafioletowego i słonej wody włosy odwadniają się i tracą naturalną osłonę lipidową. Na słońcu pęka również powłoka utrzymująca „łuskowatą” strukturę włosa. Łuski odchylają się i włosy łatwo chwytają cząsteczki kurzu oraz zanieczyszczenia, stają się sztywne i matowe. Nie wystarczy jednak są równie wrażliwe na działanie promieni słonecznych. Czarnym włosom zawierającym dużo pigmentu pochłaniającego ultrafiolet słońce nie szkodzi. Słaby system obronny mają włosy jasne, a całkowicie bezbronne są cienione i farbowane na blond.

Wszystkie panie, oprócz brunetek, powinny przez całe lato używać do włosów preparatów pielęgnacyjnych z filtrem. Nie wystarczy odpowiedni szampon (unikamy ziołowych, których składniki w zetknięciu z ultrafioletem mogą powodować reakcje alergiczne). Związki przeciwdziałające promieniowaniu UV są najczęściej dodawane do lakierów, żeli i pianek do układania włosów. Warto ich używać latem zawsze po umyciu głowy. W walce ze szkodliwym wpływem słońca niezbędne są odżywki pielęgnacyjne, zwłaszcza z witaminą E, która wnika we włosy, wychwytuje wolne rodniki i zapobiega uszkodzaniu keratyny. Do każdego rodzaju włosów nadaje się odżywka z żółtka i cytryny z dodatkiem kilku kapsułek witaminy E, którą można przyrządzić w domu.

Ze względu na rozmaitość dostępnych na rynku specyfików do letniej pielęgnacji włosów - ważny jest dobór właściwego preparatu do określonego rodzaju włosów.

Włosy normalne, nie farbowane

Wystarczą odżywki nawilżające o niebyt wysokim wskaźniku filtrów (np. Perma-Spray Tonique Hydrant). Stosujemy łagodniejszy niż zwykle

szampon z mikroelementami lub witaminami, a na koniec włosów długich i półdługich rano i wieczorem nakładamy odrobinę środka nawilżającego (np. Yves Rocher - Concentré Hydrant Pointe Seches).

Przesuszone

Szkodzi im nie tylko słońce, ale i ciepły wiatr, który przyspiesza parowanie wody. Stosujemy odżywki i balsamy nawilżające z wysokim wskaźnikiem filtrów. Polecamy są zwłaszcza preparaty z lanoliną (np. Inter Fragrances - Happy Hair do włosów suchych).

Słonne do przetruszczenia

Latem stają się bardziej puszyste. Jeśli są długie, nośmy je rozpuszczone - lepiej się dotlenia, a cebulki - wzmacnia. Szampony do włosów suchych i do częstego mycia, np. Schwarzkopf - Giss Kur.

Farbowane lub barwione

Bardzo źle znoszą promienie UV i wodę morską. Płowięją lub tracą odzież. Stosujemy preparaty nawilżające - odżywki wzbogacone o związki stabilizujące kolor i wybieramy odżywki, które można zostawić na włosach bez płukania. Szampony do częstego mycia, np. L'Oréal Rayonnance oraz odżywka

Rayonnance Coup d'Édat Instantane oraz linia pielęgnacyjna dla włosów zniszczonych Poly Kur.

Rozjaśnione lub z pasemkami

Są najbardziej wrażliwe na słońce, wodę morską i chlor. Najlepiej osłaniać je kapeluszem czy chustą lub pokryć preparatem nawilżającym (wodosłupnym) o najwyższym wskaźniku filtrów. Zalecamy też jest olejek Gloss Permy.

Siwe

Nie są nadmiernie wrażliwe na zmiany klimatyczne, ale pod wpływem słońca, wody morskiej i chloru mogą żółknąć. Trzeba je chować pod kapeluszem lub nałożyć preparat z niskim wskaźnikiem filtrów. Zalecamy szampon do codziennego mycia zapobiegający żółknięciu, np. Avon - Silver Lights lub Garnier Bel Argent. (ZW)



Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA

Królik po polsku w śmietanie

Składniki: 4 tyne uda królika, 10 dag cebuli, 10 dag marchewki, 10 dag pietruszki, 10 dag selera, 10 dag masła, 3 del kwaśnej śmietany, 1 dag suszonych grzybów (borowików), 5 dag maki. Sól, pieprz i jagody jałowca do smaku.

Skruszone udka królika opłukaj zimną wodą, osusz. Ostym nożem usunąć pokrywające mięso błony, natrzeć solą, pieprzem i rozgniecionymi jagodami jałowca, obłożyć suszonymi grzybami i jarzynom pokrojonymi w talarki. Tak przygotowane mięso zostawić przez noc w lodówce.

Następnego dnia mięso przekłada-

my do brytfanny i pokrywamy kawalkami świeżego masła. Przykryj brytfannę wkładamy do rozgrzanego piekarnika i pieczemy do miękości ok. 1,5 godz. W czasie pieczenia od czasu do czasu polewamy sosem smętanym.

Gdy mięso jest już upieczone, możemy śmietaną rozmazać z masą i dusimy jeszcze przez ok. 15 min.

Gotowe mięso wyjmujemy i kładziemy na półmisek. Sos doprawiamy solą do smaku i przecieramy przez sito na mięso.

Podajemy z ziemniakami lub kaszankami śląskimi.

JANUSZ KRZYWON

PRZED WYJAZDEM DO KRAJÓW TRZECIEGO ŚWIATA PAMIETAJMY O SZCZEPIENIACH

Należymy niewątpliwie do najbardziej ruchliwych narodów świata. Gdzie by nie pojechali, zawsze człowiek natknie się na jakiegoś rodaka, który tam właśnie szuka niezwykłych przeżyć lub możliwości zarobkowych. Zdarza się jednak, że do kraju wracamy nie tylko z wrazeniami, ale... z jakąś tropikową dolegliwością. Jeśli więc zależy nam na tym, by zaraz po powrocie nie trafić do szpitala z chorobą zakaźną, zaszczepmy się.

MUDR Ewa Procházka z Okręgowiej Stacji Higieny w Ostrawie zaleca, żeby przed wyjazdem do „ciepłych” krajów zaszczepić się przeciw białocie, tężcowi, żółtaczce typu A i B, durowi brzusznemu, zapaleniu opon mózgowych oraz żółtej gorączce, potocznie zwanej febrą. Szczepienie przeciwko febrze jest w RC obowiązkowe (zreba ją podać najpóźniej 10 dni przed wyjazdem), w innych przypadkach decyzja należy od zainteresowanego.

Groźną chorobą występującą w wielu krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej jest też cholera. Epidemiolodzy radzą, żeby i na nią się zaszczepić, choć dodają, że nie w pełni chroni to przed

zarażeniem. Skuteczność szczepionki przeciw cholerze ocenia się bowiem tylko na 60 proc. Niestety, nie ma szczepionki o wyższej skuteczności. Stąd zabezpieczenie się przed cholerą pozostaje do uznania turysty. „By z ulopu w tropikach nie przywieźć tej choroby, należy bezwzględnie przestrzegać zasad higieny: wodę pić tylko po przegotowa-

warto o nie zadbać. Przed drem brzusznym i żółtaczką należy się zabezpieczyć na miesiąc przed opuszczeniem kraju. Wiekoszki szczepionek daje odporność 10-letnią. Dlatego osoby w wieku 26-29 lat wyjeżdżające na Bliski Wschód powinny przyjąć dawkę przypominającą uodpornienie na białocie i tężec. Ludzie po 30. roku życia muszą przejść całą

turysta będzie wypoczywał. W wyjazdach klasy hotelach w Kenii czy Tajlandii na ma wielkiego zagrożenia malarii. Osoba takich pensjonariuszy truje komary - twierdzą pracownicy biur podróży. Leżącym z przepadkowymi kwiatami i jagodami zaleca się szczepienie przeciw żółtaczce, durowi, białocie i tężcowi. Podobnie powinien się zabezpieczyć uczestnik polowania na safari.

Radzę zdecydować się na szczepienie na 10-14 dni przed planowanym wyjazdem, by dać organizmowi szansę na wytworzenie przeciwciał, czyli faktycznie zdobyć odporność.

Jeśli zaszczepimy się tuż przed wyjazdem - szczepionka nie tylko nie da, ale jeszcze osłabi organizm i zwiększy podatność na choroby” - mówi E. Procházka.

Po powrocie do kraju trzeba będzie obserwować swój stan przez co najmniej miesiąc. W przypadku jakichkolwiek zaburzeń żołądkowo-jelitowych, wysiłku gorączki, dręzności należy niezwłocznie udać się do lekarza. Najczęściej „grzywozimy” z sobą salmonellę, dur brzusny, czerwone pętlakowate oraz malarię. (mk)

»Zdrowy« powrót do kraju

niu, jeść potrawy świeżo ugotowane i jeszcze gorące, a owoce tylko umyte przetworzoną wodą i obrane. Nie zaleca się jedzenia surowych warzyw liściastych ani surowych owoców, które trudno umyć i obrać (np. jagód). Na wszelki wypadek lepiej unikać owoców morza i często myć ręce” - radzi E. Procházka.

W Ameryce Środkowej, Afryce Południowej i Południowej, Argentynie i Chile zalecamy są szczepienia przeciw żółtaczce typu A i durowi brzusznemu. Zalecane szczepienie nie nakłada wprawdzie obowiązku jego wykonania, lecz

trzyetapową procedurę szczepień ochronnych przed tymi chorobami.

Nie ma niestety szczepionki przeciwko malarii, groźnej chorobie przenoszonej przez samice komarów widliszków. Największe ryzyko zachorowania występuje w większości krajów afrykańskich i w dorzeczu Amazonki. Dlatego jeśli tam zamierzamy spędzić urlop, powinniśmy wziąć ze sobą leki przeciw malarii. Dobrze jest też nosić odzież z długimi rękawami i nogawkami oraz spać pod moskitierą. To jedyny sposób chroniący przed tą chorobą.

„Dużo zależy, w jakich warunkach

KRZYŻÓWKA WAKACYJNA

Polka ma wiele rezerwatów lub pomników przyrody, które warto poznać, albowiem są nieleda atrakcjami turystycznymi nawet na skalę międzynarodową. Takim słynnym pomnikiem przyrody jest również... (patrz rozwiązanie dodatkowej krzyżówki).

POZIOMO:

A. Drapieżnik morski - rozpoczyna i kończy lekcję - fusy. B. Wiertarka - drobna opowieść. C. Gra w kości po łacinie - tkanina - napój alkoholowy. D. Mineral (wodorotlenek manganu) - drobny fragment utworu dramatycznego - linia łącząca miejsca, w których odchylenie magnetyczne równie jest zeru - druga żona Mieszka I. E. Ekspонат - ptak. F. Rzymski Eros - wiemy przyjaciół człowieka. G. Na przykład drewno lub koks - krewny w linii żelazkiej. H. Skandynawski typ trombity - imię Redforda - plynie przez Ołomuniec - rzeka po hiszpańsku. I. Skórki z ichorza - miasto i prowincja w Argentynie - pułkę pieniędzy w grach hazardowych. J. Małe kwadraty - woda z opadów atmosferycznych. K. Stołka Jemenu - konkurent homeopaty - węgierski reżyser filmowy (István).

PIONOWO:

1. Strach, lęk - plama w zeszycie. 2. Grunt, gleba - błonica. 3. Wyznanie wiary - bardzo silny wichur, huragan. 4. Mniszka buddyjska w Japonii - przy-

ładek - imię żeńskie. 5. Pierwiastek z grupy lantanowców. 6. Ptak drapieżny z rodziny sokółkow. 8. Aktorka polska (Anna) - barwne nakrycie głowy Turków. 9. Jest drogowy lub zapytania -

pianista czeński. 10. Kryjówka zwierzęcia - dyktuje sposób ubierania. 13. Ani dramatyz, ani hiryk - pospolity chwast. 14. Australijski niedźwiadek - ogół gazet i czasopism. 16. Napisał

„Szkice węglem”. 17. Miejsce popisu cyrkowych. 18. Zdzółdka - Stany Zjednoczone - stworzyciel świata dla wierzycy. 19. Nadaje tempo osadzie wólskiej - murawa. 20. Starożytno państwo semickie - polska rozpacz na kawa zbożowa. 21. Stołka Sengha - mieszkanki, pomieszczenie.

Wyraży trudne: AKLINA, GAAL, KEFIA, LUR, WAD.

Rozwiązanie dodatkowej krzyżówki: K-18, B-3, H-6, G-19, D-18, I-3, J-17, B-6, J-14, E-6, B-19, K-12, G-12, D-1, D-21, H-16, A-3, J-9, G-1, C-20, K-9, D-6, F-16, I-13, B-2, K-21, C-13, A-10, J-2, J-4, C-5, D-14, J-18, D-4, A-9, I-16, I-1.

Opracował: JÓZEF TADRALA
Jeden spośród Czytelników, który przelał pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowej krzyżówki, otrzyma nagrodę książkową. Termin nadeślny rozwiązanie upływa z dniem 5 sierpnia br.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 78 nr. „GL” z dnia 10 lipca 1999.

Nagrodę - książkę - wylosował Dorota Sikora z Karwiny-Słupki Miasta.

GROTA KAZIMIERZOWA / W KOPALNI / SOLI / W WIELICZCE

■ kronika rodzinna

Z okazji szacnego jubileuszu życiowego
pani ANNIE DULAWA
z Tryczcia serdeczne życzenia zdrowia i błogosławieństwa Boga na dalsze lata składają rodziny Szkutów, Zawadnich i Raszków.
OL-154

Życia długiego, zdrowia pewnego i dobra wszelkiego
z okazji 45-lecia pożycia małżeńskiego Kochanym Rodzicom
państwu EMILII i WŁADYSŁAWOWI KLUS
z Cieszyńska Cieszyńska, zamieszkałym obecnie w Mostach lub Jabłonkowie, życzą i podziękowania za wszystko składają córki Danuta, Maryla i Krystyna, zięciowie oraz wnuki Dorota, Marek, Zuzanna i Adaś.
AD-140

Dnia 24. 7. 1999 obchodzi swe urodziny
pani ANNA RUSKOWA
z Karwiny-Nowego Miasta. Z gratulacjami wszystkiego, co w życiu najdroższe i najcenniejsze, oraz z podziękowaniami za troskliwość przychodzą synowie Władek i Erwin z żonami, synowa Halina, wnuki Daria, Tomek, Honzik, Michał oraz prawnuki Aleks i Marcin.
RK007

Dnia 27. 7. obchodzi szacny jubileusz życiowy 90 lat
pan FRANCISZEK KUPKA
emerytowany nauczyciel ze Stonawy. Z tej okazji wiążąc najserdeczniejszych życzeń, w szczególności zdrowia, pogodę ducha, wielu pięknych i pogodnych lat życzą córki i syn z rodzinami.
RK005

W tych dniach obchodzi swoje 75. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia
pani ANNA ŚMIGIELSKA
Z tej okazji długich, zdrowych i pogodnych lat życzą córki i syn z rodzinami.
OL-140

Droga żono, mamo, babciu - *tyj sto lat i radośnie patrz na świat. Niech błogosławieństwo Boga będzie z Tobą w każdej porze.*
Dnia 23. 7. 1999 obchodziła swój szacny jubileusz - 60 lat życia
pani ANNA WOREK

z Marklowic, rodzicami ze Stonawy. Z tej okazji dużo zdrowia i wiele radośnych chwil w kręgu rodzinnym życzą mąż Władek. Do życzeń dołączają się 4 córki z mężami oraz 10 wnuków.
B-141

Dnia 25 lipca obchodzą 40. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego Kochani Rodzice,
państwo HENRYKA i PIOTR ŻABIŃSCY
ze Stonawy. Życzenia zdrowia, miłości oraz pociechy z dzieci i wnuków składają najbliżsi.
B-143

■ king

ORŁOWA - Wszechświat: Zasada (24, 25, 26, godz. 17.45). Bardzo niebezpieczne znajomości (24, 25, 26, godz. 20.00). **KARWINA** - Reflex: Doktor Pomer (24, 25, godz. 17.00). Skrzyżowanie śmierci (24, 25, godz. 20.00). 26, godz. 17.00 i 20.00). **Centrum**: Życie miłości (24, 25, 26, godz. 17.45), EdTV (24, 25, 26, godz. 20.00). **Kino letnie**: Jak wasyli (24, 25, godz. 21.30). **HAWIERZÓW** - Centrum: Flubber (24, 25, 26, godz. 15.30). Mój najulubieńszy Marjann (24, 25, godz. 17.45 i 20.00). **Milok** przez Internet (26, godz. 17.45 i 20.00). **Kino letnie**: Armageddon (24, 25, godz. 21.30). Takta normalna dziewczyna (26, godz. 21.30). **CZEŚKI CIEŻYŃ** - Central: męczyne do 8. **TRZYNICIEC** - Kosmos: 50-procentowa szama (24, 25, 26, godz. 17.30), 8 mm (24, 25, godz. 20.00), Tokyo Eyes (26, godz. 17.30 i 20.00).

■ Co, gdzie, kiedy

BLĘDOWICE - Klub Kobiet infor-



Dziś mija 100 lat od urodzin naszego Ojca
śp. AUGUSTYNA BÓHMA
ze Stonawy, który przed 50 laty tragicznie zginął na Kopalni „Barbara” w Karwinie. Msza św. w Jego intencji odbędzie się jutro, w niedzielę odpustową, o godz. 10.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Stonawie. Synowie Ernest, Walter i Alfred z rodzinami.
AD-143



Wczoraj, 23 lipca minęła 2. rocznica zgonu naszej Kochanej Żony, Matki i Babcini
śp. LIDII DROPCZYŃSKIEJ
z Suchoj Górnjej. O chwilę wspomnień proszą małżonek i córki z rodzinami.
OL-139

„Czas bezpowrotnie upłynął i nie wróci, pozostały tylko ty i wspomnienia”.
Dnia 25 lipca 1999 r. mija już 30 lat od nagłej i niespodziewanej śmierci

świecianej pamięci ANIELI FILIPOWIEJ
która opuściła nas w 46. roku życia. O chwilę wspomnień proszą mąż i synowie z rodzinami.
OL-135



Dnia 25. 7. mija pierwsza rocznica śmierci naszego Ukochanego
śp. WŁADYSŁAWA SOŁCZYKA
z Cz. Cieszyńska-Mostów. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.
AD-129



Dnia 26. 7. obchodziłby 100 lat
śp. LUDWIK WALA
z Suchoj Górnjej, zaś 6. 9. minie 48. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień prosi rodzina.
OL-148



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1999 r. zmarł w wieku niespełna 78 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Szwagier, Dziadek, Pradziadek i Wujek
śp. mgr inż. TADEUSZ CYRZYK
ze Stonawy, ostatnio zamieszkały w Karwinie-Mizerowie. Pogrzeb Drobnego Zmarłego odbędzie się we wtorek 27. 7. 1999 o godz. 15.00 z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Stonawie. Zasmucona rodzina.
Ojczad autobus: 14.15 - restauracja „Tesarczyk” Karwina-Mizerów, 14.30 - kościół Karwina-Frysztal, 14.40 Dom PZKO Stonawa.
RK-016

muje, że spotkanie odbędzie się w środę 28. 7. już o godz. 15.00 na dworcu autobusowym. Zwiędzamy za bytkowy obiekt - „Kotulowom drzewionce”.

▲ **Klub Seniora** zaprasza w środę 28. 7. do zwiedzenia wystawy z twórczości F. Świdra w Muzeum Tragedii Żywocickiej. Zbiórka o godz. 15.00 na miejscu.

WĘDRYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza swoich członków i sympatyków na kolejne spotkanie, które odbędzie się w środę 28. 7. o godz. 16.00 w Czytelni.

■ kupno

SKUP starych mebli, zrobionych do r. 1940. Tel. 0659/325 324, 0659/20 864, 0603 948 869.
AD-095

■ oferta pracy

NAUCZYCIELKA na 1. stopień poszukuje PSP w Cieszyńsku. Wzrost: wykształcenie wyższe pedagogiczne, pełny etat, umowa o pracę na 1 rok.
B-140

POSZUKUJEMY miłej asystentki-ta do bazy nukowej w Egipcie. Warunki: znajomość języków (angielski, polski, czeski), typ sportowy, zainteresowanie nurkowaniem, wiek do 30 lat. Inf: 0699662 63 05.
OL-142

■ sprzedaż

PARCELE wraz z gruntem leśnym o powierzchni 8405 m kw. w pięknym zakątku Beskidów, w katastrze Morawka - sprzedam. Cena 70 Kz za metr kw. Dojazd, woda i elektryczność - wszystko w zasięgu. Nr tel. Ostawa 069/612 20 61 p. Wunschová, od 10 do 18.
B-142

OFERUJĘ indyki 10-15 kg po 55 Kz za kg żyw. Po umowie i opracowaniu. Kurcząt 15-tygodniowe po 95 Kz/szt. D. Folwarczna, Żuków Dolny, Pod drzewonkiem, nr tel. 734 202.
AD-141

■ koncerty

BILETY NA KONCERT „POZNANSKICH SŁOWIKÓW” - w sobotę 21. 8. br. o godz. 16.00 w auli Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie-Frysztal - są do nabycia w cenie 50 koron w nowej księgarni „Knihtem” przy ul. Frysztaleskiej w Karwinie-Frysztal (nr tel.: 069/632 33 93) i ZG PZKO w Cz. Cieszyńsku (u pani Konkolskiej w kasie - nr tel.: 0659/711 560 wewn. 430).

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Trener L. Vašek popiera kierownictwo FC Karwina:

Dać szansę młodzieży, wywodzącej się z regionu

Stanowisko głównego trenera drużyny FC Karwina, której po raz drugi nie udało się uratować dla miasta Karwiny i szerokiej okolicy i ligi piłkarskiej, objął Lubomír Bělík, były gracz II-ligowego Trzyczka. Ten sam, który przed trzema laty po raz pierwszy wprowadził Karwinę do ekstraklasy. Po czym, niestety, zmuszony został do zwolnienia posady trenera menedżerowi Netolické.

Jak powiedział gazecie „Sport”, Vašek cieszy się z powrotu do II-ligowego zespołu Karwiny. Uważa, że obecny skład FC Karwina jest o wiele bardziej doświadczony od poprzedniego, z którym wywalczył awans do ligi. I to pomimo licznych zmian personalnych.

Na liście transferowej znalazły się rutynowi obrońcy: Tibenský, Maléf, Šlachta oraz Radek Sulák, a poza tym bramkarz Baruch oraz Matěj, Marek Poluška i Ladislav Sulák. Trener skomentował to w ten sposób: „Karwinę skądś musieliśmy uzupełnić, którym wypłynęli umowy lub którym zainteresowały się inne kluby. Nie było możliwości ich zatrzymać. A poza tym - popieram założenie kierownictwa klubu, które postanowiło dawać szansę gry w drużynie młodemu zawodnikowi, wywodzącemu się z naszego regionu...”. My też popieramy tę ideę. Jesteśmy bowiem pewni, że nie tak nie mobilizuje sportowców do ambitnych postaw oraz ofiarności i poświęceń na boisku, jak przywiązanie do barw klubowych czy lokalnej patriotyzmu. Natomiast niekontrolowany napływ dużych pieniędzy do sportu jako podstawowego czynnika motywacyjnego do skutecznej gry mogą piłkarzy demoralizować, kibicom zaś dawać podstawy do smutna podejrzeń o próby sprzedawania meczów przez ich ulubieńców. Wystarczy, że któremś z nich zdarzy się na boisku brzemienny w skutkach kłós, a trybuny od razu wiedzą swoje...

Tak więc do drużyny z gościnnymi występami wracają Štěpánek z Przerowa, Krupník z NH Ostawa, Bielan z Dzieńkowic oraz bramkarz Čajka z Wracimowa. Z wojska w Hranicach zaś Holý i Brázdil oraz ostrawski obrońca Pátek. Na trzeciego bramkarza (pierwszym pozostał Miklas) awansował wychowanek FC Karwina, członek kadry reprezentacji juniorów, Laštůvka. Awansu z dywizyjnego zespołu

Karwinaków rezerw doczekali się też David, Volný i Bernatík. W strefie zainteresowań zespołu FC są ponadto defensor Ondříček z Cz. Budzjowic i napastnik Píkavský z NH Ostawa.

Los dla II-ligowej Karwiny nie był zbyt przychylny. Jej piłkarze nie będą mieli czasu na spokojną aklimatyzację, gdyż od razu w pierwszych pięciu kolejkach rozgrywek mistrzowskich trafią na silnych przeciwników. Na początek zagrają w Molicie, następnie podejmować będą ambitnego beniaminka z Neratovic, wyjazd do Witkovic, po czym przyjdzie im się zmierzyć również ze zdegradowanymi pierwszoligowcami z Pilzna. Zamkną zaś tę serię pięciu trudnych spotkań na wyjeździe w Starým Městce.

Trener Vašek nie ma jeszcze wyrobionego zdania na temat ambicji drużyny. Jego niechcący wygłoszony zamiar jest taki, aby utrzymać się w środku tabeli, co umożliwiłoby mu spokojnie popracować nad budową „zespołu o dużych możliwościach”. Nie wątpimy, że mówiąc „duże możliwości”, miał na myśli zadomowienie się na dobre w ekstraklasie... Kibice FC Karwina przyrzeczali się do chodzenia na mecze z renomowanymi - przynajmniej na czeską skalę - przeciwnikami. (6)

▲ **NAGRODY 30. SPORTKI**: I - 341 852 (V), III - 18 098 Kz (34), IV - 388 Kz (2114), V - 72 Kz (37 724). II **LOSOWANIE**: III - (266 753 Kz (23), IV - 438 Kz (1869), V - 74 Kz (36 856). **ZNASIA**: I - 100 000 Kz (2), III - 10 000 Kz (18), IV - 1000 Kz (201), V - 100 Kz (1508). (Bez gwarancji)

■ OFERTA NA WEEKEND

SOBOTA - PIŁKA NOŻNA: Baník Ostawa - FC Karwina (10.30), turniej Banku seniorów w Dąbrowie o Memorial Z. Kavalu z udziałem FALCO Dąbrowa, KS Pietwald, KS Lutyńska Dolna, SK Stonawa. (12.30, finał o 17.30); turniej drużyn seniorów o Memorial V. Kregy z udziałem Świdowic, Niebořov, Żukowa Górnej i IRP Cz. Cieszyńska (12.30); turniej drużyn seniorów o Memorial Hanasów z udziałem miejscowej Lokomotywy, Trzyczka, Frydku-Mistku i Banika Ostawa (13).

NIEDZIELA - PIŁKA NOŻNA: Dąbrowice - Olbrachcice, runda wstępna Czeskiego Pucharu (12). Po tym meczu kontynuowany będzie turniej, w którym ponadto udział wezmą FC Karwina i Lokomotywa z Piotrowic.

■ POD ZNAKIEM PIŁKI

♦ **FALCO DĄBROWA - INTER PIOTROWICE** 2:2 (1:0). Strzelcami bramek w tym towarzyskim meczu byli: Owczarczy i Palan dla gospodarzy oraz Radecki i Hanasiek dla przyjeźdźców.

♦ **FC KARWINA - SK HRANICE** 4:3 (2:2). Gole dla Karwiny: Činčala i Holý po 2.

W **SOBOTE I NIEDZIELĘ** 31 VII i 1 VIII rozegrana zostanie pierwsza runda spotkań turnieju o Puchar Śląska. Oto zestawienie par - sobota: FALCO Dąbrowa - SKF Hawierzów, niedziela: Jiř Pietwald - Baník Rychnov, Ják Karwina - VOKD Dąrków, Sucha Górna - Sn Hawierzów, Viktoria Bogumín - Inter Piotrowice. Początki wszystkich spotkań o godz. 17. - W II kolejce wystąpią Stonawa, CSAD Hawierzów i Rapid Skrzeczów. (4)

Jakość usług!

Autoservis

Czudek, s.r.o.

739 92 Nawle • tel.: 0659-359 474

Czas pracy

Po-Pi 7,00-20,00
So 7,00-13,00

Biuro podróży SLESTOUR zaprasza do POLSKI

7-dniowy pobyt od Kz 2950,-

BALTYK - Świnoujście, Międzyzdroje, Jastrzębia Góra, Jurata
MAZURY - Martynia

Nasz adres: 737 01 Czeski Cieszyń, Střelnická 28
tel. 0659 / 71 18 43, tel./faks 0659 / 71 22 96
130 00 Praha 3 - Vinohrady, U Vodárny 14
tel./faks 02 / 22 51 70 46
e-mail: info@slestour.cz, http://www.slestour.cz

Głos Ludu

♦ Gazeta Polskich w Republice Czeskiej ♦ W Wydawnictwie „Olsz”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydanie Rada Polskich w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ♦ Redakcja kolegium ♦ Redaktor naczelny: Władysław Biliński, zastępcy red. naczelnego: Henryk Biliński, Bogusław Krzyżanek ♦ Adres redakcji: 709 29 Ostawa, P.O. Box 29, Novotřebitz 3, telefon: centrala 0607/111, sekretariat 0607/252, dział sportowy 0607/258, redakcyjny 0607/242, 0607/258, faks: 0607/252, e-mail: glosludu@ostawa.cz ♦ Ogłoszenia przyjmowane są o godzinie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostawie, w Wydawnictwie „Olsz”, ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń co najmniej w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, w czwartki i soboty od 12.00 do 18.30 w biurze „Contact” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń; w oddziale Literaturnym Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztal (na rynku) w godzinach otwarcia: w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelnická 18, Cz. Cieszyń ♦ Pismo wychodzi we wtorek, czwartki i soboty ♦ Kolportaż S.N.S. s.a., Ostawa ♦ Śled komputeryzacji „Głos Ludu” Ostawa ♦ Druk TIF - drukarnia periodyków Ostawa, s. a. ♦ Pielęgniarki i zdykt nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótków, edycji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 24 LIPCA

TC 1:
 8.00 „Jedynka i Złoty” na Chłopskim
 8.10 Świat monocyklisty (mag.)
 7.05 Tempo, tempo! (telenowela)
 7.30 Sezonie, otwórz się II
 8.00 „Alf” (s.)
 8.25 Utylia kamery
 8.30 Hip, hop, hop (telenowela)
 9.00 Wiadomości ze świata
 9.10 „Mikroświat” (film cenz.)
 10.30 „Bodny pan Kufak” (film cenz.)
 12.00 Wiadomości
 12.05 Główny tydzień potyczek nie było...
 12.40 Nasza wieś (mag.)
 13.00 Bakalarze
 14.10 Strasznyświat z Cannerville (film USA)
 15.40 „Oczarowani” (s.)
 16.35 „Kraina królowych” (s. dok.)
 17.25 Pamiątki (telenowela)
 18.00 Wiadomości
 18.05 Humor K. Stęglego
 19.00 Wiozyczka
 19.15 Wydarzenia, pogoda
 19.45 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 Wydarzenia, pogoda w Kromerzynie z M. Dąwilem
 21.10 „Bez złyk zamarów” (film USA)
 23.05 Wiadomości
 23.10 Studio sport: Tour de France
 23.30 „Buddy Puro” (s.)
 0.15 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager I” (s.)
 1.00 Telewizja
 1.15 Kabaret „Pod Dobrym Nastrojem”
 3.45 Muzykanci, co robicie?
 5.30 Długożyciowa
 5.55 Długożyciowa

TC 2:

5.00 „Disco Latine” (s.)
 5.35 „Sprawa Leopolda Hilanera” (dok.)
 6.30 „Historia aktorów” (s. dok.)
 7.20 Report (aktualności regionalne)
 8.00 Panorama
 8.30 „21” (aktualności)
 9.00 Kury języczne
 10.35 Za drzwiami jest A.G.
 11.05 Wielki redykt (zwycaje góralskie)
 11.45 Salon morderców-ślazki
 12.10 Salon cześci
 12.40 Kłucz (mag.)
 13.10 Ego
 13.30 Jazda (mag.)

14.00 Studio sport
 17.05 „Callan” (thriller ang.)
 18.45 „Czerwony karzeł” (s.)
 19.15 Euronews
 20.00 Obce słowo „poczta”
 20.05 Dziś wycieczka z narkotykami (pr. telenowela)
 20.05 Alkohol a film cenz.
 20.10 „Dziś po raz ostatni” (film cenz.)
 21.00 Evžen Holobek: Życie z narkotykami
 21.45 Boję się ciebie, świecie II
 22.40 Narkotyki i ja
 23.10 Metamorfozy przyjaciółki Ewy
 23.35 Spiritus coram spinos
 24.00 KinoBox 2000
 0.25 „60”
 1.20 Tony Bennett i Nowy Jork
 2.40 Wiadomości TVS
 3.00 Tygodnik kulturalny
 3.15 „Jako” (teatr).

NOVA:

7.30 „Banana man” (s. anim.), 7.40 „Sierzy” (s. anim.), 8.05 „Fresh Prince III” (s.), 8.35 „Beverly Hills 90210” (s.), 9.25 „Asi (z przebojami), 10.25 „Buffo, pogromcy wampów” (s.), 11.10 „Ranek (quiz), 12.00 „Dziś wycieczka z narkotykami” (s. dok.), 12.55 „Czynnik PSI” (s.), 13.45 „Męczyzna imieniem La Rocca” (film franc.), 16.00 „Przygodę Sindbada II” (s.), 16.50 „Big Sky” (s.), 17.40 „Dwie w akcji” (s.), 18.35 „Gliniarz i prokurator IV” (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Lubiemy jeść (pr. kulinarny), 20.25 Sylwestrowe 98, 22.00 Właśnie dziś, 22.05 „Samotnik” (film USA), 23.47 Pogodynka, 23.50 „Nowa Emanuela” (s.), 1.30 „Żywa pochoba” (horror USA), 3.05 „Moją Live” (s. muz.).

33.40 „Amazonia w płomieniach” (film USA)
NIEDZIELA 25 LIPCA
TC 1:
 6.40 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager I” (s.)
 7.30 Złoty-rs (dla dzieci)
 10.00 Obce słowo
 10.30 „Kiedy słodkie traci blask” (s.)
 11.20 Zanzibar
 11.45 Kalendarium
 12.00 W samo południe (publicyst.)
 13.00 Wiadomości
 13.05 Wszystko do domu i ogrodu
 13.40 „Dar autologu” (bajka)
 15.00 Magazyn chrześcijański
 15.35 „Niebo i dudy” (kom. cenz.)
 17.05 „Świat oczyma Hanneli i Zig-munda” (dok.)
 17.30 Poszukiwanie zaginionego czasu
 18.00 Wiadomości
 18.05 Pięknie po czaście (konkurs)
 19.30 Antena
 19.00 Wiozyczka
 19.15 Wydarzenia, pogoda
 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 19.55 Losowanie zakładów Sportu
 20.00 „Opowiadanie małosłowne” (kom. cenz.)
 21.40 Wydarzyło się...
 22.00 Wiadomości
 22.20 „Kapsyś rzekł” (film franc.)
 0.10 „Jestem kobieta czy mężczyzną” (kom. USA)
 1.40 „Hiroshima” (film kanad.-jap.)
 2.35 „Wycieczka” (kom. USA)
 4.10 X i mężczyzna (YO-YO Band).
TC 2:
 5.10 Dokument 2000: Seniorzy ???
 5.40 Dwadzieścia lat temu
 6.10 Czarne owce (publicyst.)
 6.25 „Curriculum vitae” (s. dok.)
 6.50 „Kino „Czas”: Zapomniany farszo
 7.30 „Słowackie oko” (dok.)
 8.00 Panorama
 8.30 „Dziś wycieczka z narkotykami” (s. dok.)
 8.45 „Skarby świata” (s. dok.)
 9.00 Poranek niedzieli
 10.00 Pasażier (publicyst.)
 11.00 „Wielkie rzeki: Nil” (s. dok.)
 11.50 Marzys o muzyce
 12.45 O zdrowiu (mag.)
 13.00 Country Express Praha - Nashville
 14.00 J. Benč „Ulicznicy” (opereka)
 15.55 Grupa 42
 16.15 John Coltrane (portret)

17.30 „Nadzieja i słowo” (film ang.)
 19.15 Euronews
 19.55 Wiozyczka na ekranie
 20.00 Skalki niebieskie (marzenia i inspiracje malarza Jozsi Skalka)
 20.30 Jeszcze jestem tutaj (Alois Silka)
 21.00 „21” (aktualności)
 21.30 „Dziś wycieczka z narkotykami” (s. dok.)
 21.45 Mapa (mag. internet.)
 22.15 Niedziela sportowa
 23.15 Helmut Newton (portret)
 0.15 Big Band of Brunswick Technical University a Sudden Comfort (koncert)
 1.00 W samo południe (publicyst.)
 2.00 „21” (aktualności)
 3.00 „60”
 4.00 Długożyciowa
NOVA:
 7.30 „Przygodę Sindbada II” (s. anim.), 7.50 „Sierzy” (s. anim.), 8.15 „Fresh Prince III” (s.), 8.40 „Beverly Hills 90210” (s.), 9.30 „Niewiarygodne przygody Tarzana” (s.), 10.20 „Pierwszy Poles III” (s.), 11.10 „Dr. Thomas Bruckner - lekarz ciał i duszy” (s.), 12.00 „Strasznik Teksasu II” (s.), 12.50 „Czynnik PSI” (s.), 13.40 „Benny i Jo-jo” (film USA), 15.25 „Marylin: Czego nie wypowiedziano” (film USA), 16.45 „Modelki z o.o.” (s.), 17.35 „Dwie w akcji” (s.), 18.35 „Gliniarz i prokurator IV” (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Dwa superbohaterowie” (kom. niem.), 21.35 „Góry Księżyco-wo” (film USA), 23.50 Właśnie dziś, 23.55 „Trojka” (s.), 0.43 Pogodynka, 0.45 „Fanny Girl” (musical USA), 3.15 „Motown Live” (s. muz.).
PRIMA:
 8.00 „Nos królowej” (s.), 8.25 „Pry bez gracji” (s. dok.), 9.15 „Narcyzus” (s. dok.), 10.50 „Pragnienie pracow-ności z zwierzętami” (s. dok.), 11.00 „Serce” (s.), 12.00 Mianina (program kulinarny), 13.00 Niedziela partia (publicyst.), 13.45 Motor show, 13.55 Grand Prix Austrii (wyścigi samochodowe F3), 15.45 Motor show, 16.20 „Upadły diabeł” (film dok.), 17.00 „Tajemnice historii” (s. dok.), 17.25 „Wielkie rzeki: Nil” (s. dok.), 18.00 Złoty-rs (s. dok.), 18.35 „Kot Feliks” (s. anim.), 19.55 Niki nie jest doskonały (pr. rozryw.), 20.50 „Instynkt” (s. anim.), 21.40 „Pogotowie ratunkowe” (s.), 23.10 „Brodne pieniądze” (film niem.).

PNIEDZIELA 26 LIPCA

TC 1:
 5.00 Poranek niedzieli
 5.50 Dzień dobry z TC
 8.30 Sezonie, otwórz się II
 9.05 „Oczarowani” (s.)
 10.00 „Cyk! Humberto” (s.)
 10.50 Spraszenie K. Kyncla
 11.00 Sama w domu (mag.)
 12.00 Wiadomości
 12.05 Wydarzyło się...
 12.20 „Świat oczyma Hanneli i Zig-munda” (dok.)
 12.45 Antena
 13.05 Poszukiwanie zaginionego czasu
 13.25 Humor K. Stęglego
 14.10 Obiekty
 14.10 Piramida (telenowela)
 15.10 „Krok za krokiem VII” (s.)
 15.30 Utylia kamery
 15.35 „Synne historie XX wieku” (s.)
 16.05 Czarodziejki przedkole
 16.35 Pomagamy sobie!
 17.00 „Heharny” (s.)
 17.30 Tempo, tempo! (telenowela)
 18.00 Wiadomości
 18.10 „Dotyk anioła” (s.)
 19.00 Wiozyczka
 19.15 Wydarzenia, pogoda
 19.40 Bramki, punkty, sekundy
 20.00 Życie na zamku” (s.)
 21.00 „Światowid: Turcję dywany” (dok.)
 21.30 Tutaj i teraz plus
 22.00 Wydarzenia plus
 22.15 Bramki, punkty, sekundy
 22.25 „Moi Animate” (s.)
 23.15 Wiadomości
 23.25 „Blask i podziw rozrywki” (s.)
 0.15 Echa sportowe
 1.20 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager I” (s.)
TC 2:
 5.05 Jazda (mag.)
 5.35 Obiekty
 6.15 Magazyn chrześcijański
 6.55 Animals
 7.15 Wiadomości TVS
 7.35 Tygodnik ekonomiczny
 8.00 Panorama
 8.30 „21” (aktualności)
 9.00 „John Coltrane” (s.)
 10.00 „Kraina kotowatych” (film dok.)
 10.50 „Tajemnice choroby” (dok.)
 11.00 Tempo, tempo! (telenowela)
 11.25 „Małpa” (mag. internet.)
 12.00 Euronews
 13.45 Pięknie po czaście (konkurs)
 14.10 Wiadomości ze świata

14.20 „Mikroświat” (film ang.)
 15.40 Kłucz (mag.)
 16.10 Echa sportowe
 17.10 Salon cześci
 17.55 Trzymaj się (mag. cenz.)
 18.15 „Oblicza kultury światowej” (s. dok.)
 19.15 Euronews
 20.00 Złoty-rs i przelicz (pr. dydaktyczna)
 21.00 „21” (aktualności)
 21.30 „Złoty-rs” (film USA)
 23.15 „Lalki” (o P. Landowni)
 0.45 „21” (aktualności)
 1.15 Country Express Praha - Nashville
 3.40 Mapa (mag. internet.)
 4.10 Nasza wieś (mag.)
 4.30 F.X. Brixi „Koncor G-dzie to gany”
NOVA:
 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 „Nasza Geografia” (s. dok.), 9.40 „Złoty-rs” (s.), 10.30 „Goonies” (film USA), 11.35 „Wielki rybak” (s.), 12.30 „Na zdrowie II” (s.), 13.45 „Długożyciowa” (s.), 14.35 „JAG” (s.), 15.35 „John Benč” (s.), 16.15 „A” (s.), 17.03 Właśnie dziś, 17.10 Kłucz (mag. cenz.), 17.35 Złoty-rs (s.), 18.05 „M.A.S.H.” (s.), 18.35 „Jeszcze da” (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Do-re-mi” (telenowela), 20.30 „Pensacola - Złoty-rs” (s.), 21.00 „Ochroniarz II” (s.), 22.35 Właśnie dziś, 22.40 Tabu, 23.12 Pogodynka, 23.15 „Ostry dyżur IV” (s.), 0.05 „Bramki, punkty, sekundy”, 0.50 „Złoty-rs” (s.), 1.35 „Playboy Late Night IV” (s.).
PRIMA:
 8.00 „Kuner carli” (s. anim.), 8.30 „Na skraju przepaści” (film dok.), 8.45 „Pieszczołki” (kom. cenz.), 8.50 „Pieszczołki” (film dok.), 18.35 Prima jazda - godzina z gwiazdą, 11.35 „Potrąca młotek” (s.), 12.50 Prima jazda i porady, 13.30 „Antena” (s.), 14.30 „Wspaniali i bogaci” (s.), 14.45 „Młody Indiana Jones” (s.), 15.40 „Słodką dolina” (s.), 16.10 „Dziś wycieczka z narkotykami” (s.), 17.00 Prima jazda, 17.30 Prima jazda, 17.40 Rexeso (telenowela), 18.00 „Hardcastle i McCormick” (s.), 18.50 Prima jazda, 19.00 „Dziś wycieczka z narkotykami” (s.), 19.15 Mniem, czyli... (telenowela), 19.45 „Kot Feliks” (s. anim.), 19.55 „Baywatch Night” (s.), 20.40 „Do młotek”, 20.50 Złoty-rs (s.), 21.45 „Złoty-rs dla dwóch strażników” (western w-hiszp.), 23.30 „Magazyn” (s.), 0.15 „Miliard” (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 24 LIPCA

TVP 1:
 7.00 Samo życie
 7.15 Agrolina
 7.45 Wszystko o dziecku i ogrodzie
 8.10 Współczesny wojownik
 8.30 Wiadomości
 8.45 Wakacje z Ziemem (pr. katolicki)
 9.10 Wakacyjne 5-10-15
 10.00 Walt Disney przedstawia
 11.10 Tula, a Marcin powiedział
 11.20 Reportaż
 11.40 NATO bez ograniczeń
 12.00 Wiadomości
 12.10 Rynek
 12.30 Z kamery widok zwierząt
 12.55 Bądź gotów dziś do drogi: Who-czy (telenowela)
 13.25 Kronika Filmowa (mag.)
 13.50 „Rodzina Strassów” (s.)
 14.55 „Ala R”
 16.10 To jest telewizja
 16.30 „Wszyscy kochają Raymonda” (s.)
 17.00 Teleexpress
 17.20 O co chodzi? (telenowela)
 17.45 Auto-mi
 18.05 „Belle Epoque” (s.)
 18.05 Wiadomości „Maj ościsła”
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.05 „Podręcznik” (film USA)
 21.05 Opole na bis
 23.30 Sportowa sobota
 23.30 „Witan” (film amier.-kanad.)
 1.00 Słotki relacje meczu Euroligi siatkarzy Polska - Grecja
 2.00 „Pielni chwały” (film ang.)
 3.45 „Kobiety nad przepaścią” (film polski).
TVP 2:
 6.55 „Śladami” (mag.)
 7.25 Sport-telegram
 7.30 Tacy sami
 8.00 „Sankolani” (s. anim.)
 8.30 Program lokalny
 9.30 Powitanie
 9.35 „Życie obok nas” (s. dok.)
 10.05 Bogusław Kacyński zaprasza
 11.00 „Wyprowadź z Nasiona Geogra-fię” (s. dok.)
 12.00 Spotkanie z Hanną - Barbarą
 12.30 „Cudowne lata” (s.)
 13.00 „Ballykissangel” (s.)
 13.30 Polska lato z folklorem (rep.)
 14.20 W 80 dni dookoła świata z Robertem Makłowiczem
 14.50 Bogusław Kacyński zaprasza
 15.00 Familada (telenowela)
 15.30 „Złoty-rs” (telenowela)
 16.00 Nie ma kabaretu bez pistoletu
 17.00 Artystki dzieciom
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny

18.35 „Jas Fasola” (s.)
 19.05 „Złoty-rs” (telenowela)
 19.35 „Lucky Luke” (s. anim.)
 20.05 III Festiwal Równow: Cieccho-czek
 21.25 Projekt „X” - „Spadochrony” (rep.)
 22.50 Słowo na niedzielę
 22.55 Panorama
 23.35 „Najdziwniejsza” (film USA)
 0.10 III Festiwal Równow: Cieccho-czek
 1.05 Puchar konfederacji: Brazylia - Niemcy.
TV KATOWICE:
 7.00 „Animatyczny” (s. anim.), 7.20 „Młody Mieszko i przyjaciele” (s. anim.), 7.30 „Świat ogrodu” (s. porad.), 8.00 „Wyprowadź z Nasiona zwierząt” (s. dok.), 8.30 Opolski tydzień, 8.50 „Były w Amerykę” (s. anim.), 9.20 TVP Katowice proponuje, 9.30 „Tajemnice Wikłownej Złoty” (film anim.), 10.00 „Projekt X” (s.), 10.30 „Rena” (film pol.), 12.00 Sobota w Bytowie, 12.30 Studio wakacyjne, 12.35 Z i grafika, 12.50 Ale kino (mag.), 13.15 Studio wakacyjne, 13.20 Kłaczka towarzyska i rodzinna, 13.40 Dance Club, 14.00 Słaska kronika filmowa, 14.15 Było, miało, 14.30 „Detektywi na wakacjach” (film pol.), 15.05 „Na tropie” (s.), 15.30 Spotkanie kabaretowe, 16.00 „Tajemnica Enigmy” (s.), 16.40 „Różnica” (film dok.), 17.05 Bardzo znana osoba (talk show), 17.35 Przebiegi „Soboty w Bytowie”, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.25 Wiadomości sportowe, 18.30 Powroty, 19.00 Persona, 19.25 Studio wakacyjne, 19.30 Relacja z Grand Prix MTB (Kajak), 20.00 „Piękności nocy” (film franc.-wł.), 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 22.00 „Hollywoodzkie portrety” (s.), 22.25 Recital Roberta Janowskiego, 22.50 „Trupce” (film USA).
POLSAT 1:
 6.00 Disco Relax, 7.00 Link Journal (mag.), 7.30 W drodze (pr. katolicki), 8.00 „Rupert” (s.), 8.25 „Kapitan Power” (s.), 8.50 Kalambrzy, 9.20 Talent na talent, 9.50 Otworzenia lista przebojów, 10.00 „Strasznik Teksasu” (s.), 11.00 „Kława w północy” (film USA), 12.45 „Zabójcy” (film USA), 14.30 „Złoty-rs” (s.), 15.00 Gospo-dar (gra-zabawa), 15.30 Link Journal (mag.), 16.00 Informacja, 16.10 Złoty-rs, 16.20 „Powrót Super-mana” (s.), 17.15 „Na wschód od Ede-no” (s.), 18.10 „Herkules” (s.), 19.05 „Disco Polo Live, 20.00 Lato na całość” (show), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Extralarge” (s.), 21.55 „Życzenie

śmierci 2” (film USA), 23.40 „Klub Udana Randka” (s.), 0.15 „Playboy” (s.), 1.15 „Nasienie zła” (film USA).
NIEDZIELA 25 LIPCA
TVP 1:
 7.00 Polska stada i stadniny koni: Jaro-sławka
 7.30 Notowania
 8.00 Poranek filmowy
 8.20 Teleranek na wakacjach
 8.50 „Kiedy słodkie traci blask” (s.)
 9.45 Wiadomości naukowe
 10.00 „Ukrzydłony” (s.)
 11.30 Róg Wójciszego
 12.00 Anioł Pański (z Wątykamu)
 12.15 Czas (pr. katolicki)
 12.25 Ludzie świata
 12.45 Tańce górali żywieckich
 13.00 Wiadomości
 13.10 Tydzień
 13.45 Od przedszkola do Opola: Kabe-rei OTTO
 14.30 „Przygodę Sindbada” (s.)
 15.00 Final Grand Prix MTB
 15.50 Video Party
 16.05 „Wokół Pacyfiku” z Michałem Palimem” (s. dok.)
 17.00 Teleexpress
 17.25 Śmiechu warte
 17.50 DTV (pr. rozryw.)
 18.05 „Słoneczny patrol” (s.)
 19.00 Wiozyczka: „J. pies, i wydrna”
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.05 „Statek miłości” (s.)
 21.00 Zwyczajni niezwyczajni
 21.40 MOC (mag. motoryz.)
 22.00 Sportowa niedziela
 22.40 „Operacja Piórno” (film ang.)
 0.45 Archiwum gwiazd: Beethoven raz jeszcze
 1.10 „Była kiedyś Mezopotamia...” (film dok.)
TVP 2:
 7.05 Echa tygodnia
 7.40 „Statek miłości” (s.)
 8.25 Słowo na niedzielę
 8.30 Program lokalny
 9.30 Powitanie
 9.35 Bezdolny domownicy
 10.00 Ulica Sezamkowa
 10.30 Bezpieczne wakacje
 11.00 Retrofama
 11.20 „Semper Fidelis” (film dok.)
 12.00 „Luty z pola bitwy” (film USA)
 13.35 Puchar konfederacji: Nowa Ze-landia - USA
 14.30 30 ton! (lista przebojów)
 15.00 Familada (telenowela)
 15.30 „Złoty-rs” (telenowela), 16.05 To była blondyna (wielki koncert wspomnień festiwalu Fama '99)
 17.05 „Nasz Charly” (s.)

18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 18.35 „Jas Fasola” (s.)
 19.05 7 dni świata
 19.30 „Gł” (mag. pikarski)
 20.00 Najlepsi z najlepszych (koncert laureatów Fama '99)
 21.00 „Nowojenowy gliniarz” (s.)
 21.50 Dwójnikama
 22.00 Panorama, prognoza pogody
 22.40 „Niecierpliwość zmysłów” (teatr TV)
 23.55 Pieniądze (wielki koncert w ramach festiwalu Fama '99).
TV KATOWICE:
 7.00 „Hej, Arnold” (s.), 7.25 „Młody Mieszko i przyjaciele” (s. anim.), 7.30 „Janka” (s.), 8.05 Zaproszenie, 8.30 „Przymi” (mag.), 8.45 W cztery światy strony (mag.), 9.05 Koszałek Opalek, 9.30 „Przygodę Sindbada”, 9.50 „Dziś wycieczka z narkotykami”, 10.40 Falszywa kadr, 11.05 „Kolejki” (rep.), 11.30 „Kłusownik” (s.), 12.30 Magazyn sportowy, 13.30 Z życia Kłusowca (pr. katol.), 13.50 Klub globtrotera, 14.30 „Kondory” (film dok.), 15.30 „Poeta - country music” (film USA), 17.05 Robbie Williams (koncert), 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.25 Wiadomości sportowe, 18.30 Relacja z Grand Prix MTB, 19.00 „Zawazę razem” (s.), 20.00 Rozgrywkę żużlową, 21.00 Klub Dorosłych Sympatyków Rocka, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 22.00 Drożdza show, 22.55 „Sekrety II wojny światowej” (s. dok.), 23.50 „Uderzenie” (film ang.).
POLSAT 1:
 6.00 Disco Polo, 7.00 Twój lekarz, 7.15 Wstarczy ciębie, 7.30 Jesteśmy (pr. katolicki), 8.00 „Rupert” (s. anim.), 8.30 „Kapitan Power” (s.), 9.00 Kalambrzy, 9.30 Rejmy kart (gra-zabawa), 10.00 Disco Relax, 11.00 „Oni, Ona i pizerna” (s.), 11.30 „Ach, piz, kochanie” (s.), 12.00 „Wszystko za hirt” (s.), 12.30 „Zabity na śmierć” (film USA), 14.15 Reportaż, 14.30 „Łowca przy-god” (s.), 15.30 Lato z nami, 16.00 In-formacja, 16.10 Złoty-rs, 16.20 „Powrót Super-mana” (s.), 17.20 „Północ - Południe” (s.), 18.15 „Herkules” (s.), 19.05 Lato na całość (show), 20.05 „Air America” (s.), 20.50 Loso-wanie Lotto, 21.00 „Gypsy” (film USA), 23.30 „Power 98” (film USA), 1.10 Magazyn Sportowy
PNIEDZIELA 26 LIPCA
TVP 1:
 7.00 „Życie na gorąco” (s.)
 8.20 Głoda

8.30 Wiadomości, prognoza pogody
 8.45 „Bajki dla Jasia i innych dzieci” (serial)
 9.15 Wokoło natury
 9.40 Bractwo przygody i zabawy
 10.10 „Piecioro dzieci i coli” (s.)
 10.40 Kryształ show
 11.30 „Smaki Ameryki” (s.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes
 12.20 „Klan” (s.)
 13.35 „Kapyrnie lato” (film czechski)
 14.50 Polskie lato
 15.30 Teleexpress Junior
 15.40 Polskie lato
 16.15 „Moda na sukces” (s.)
 16.35 Polskie lato
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Sekrety Weroniki” (s.)
 17.45 Polskie lato
 18.00 Jaka to melodia? (quiz)
 18.25 Polskie lato
 19.00 Wiozyczka: „Zwierzęta cudali”
 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
 20.10 „Gliniarz z dzungli” (s.)
 21.00 John Osborne „Miłość i gniew” (teatr TV)
 22.40 Zaproszenie do Teatru TV
 22.45 W centrum uwagi
 23.05 Wiadomości, sport
 23.20 „Rysie” (film dok.)
 23.45 „Rocznica” (film ang.)
 1.50 „Uroki bżęglu poprzecznej” (s.)
 2.10 Krowe gór: Raba
 2.25 Browary polskie... Browar w Gdańsku.
TVP 2:
 7.30 Dziennik krajowy
 7.50 Studio urdy
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Co ludzie powiedzą” (s.)
 9.05 „Tajemnica Enigmy” (s.)
 9.30 „Szkółka męskiego upadania” (s.)
 10.00 „Złoty-rs” (s.)
 11.00 „Nad jeziorem” (s.)
 11.30 „Szpital dziecięcy” (s.)
 12.30 Familada (telenowela)
 13.00 Panorama
 13.20 Dziennik krajowy
 13.40 Puchar konfederacji: Skryty mecz: Boliwia-Egipt, Meksyk Arabia Saudyjska
 14.15 XIX Międzynarodowy Festiwal Cyklowy w Monte Carlo
 15.10 „McGregorie” (s.)
 16.00 Panorama
 16.10 Piraci (telenowela)
 16.35 „Złoty-rs” (telenowela)
 17.00 „Małe ojczyzny: Szaleje po po-wozie” (film dok.)
 17.30 Program lokalny
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 18.30 Va banque (telenowela)
 19.00 „Złoty-rs” (telenowela)

19.30 „Lucky Luke” (s. anim.)
 20.00 „Galimatias, czyli Kłopot-Magi II” (film polski)
 21.35 Wydarzenia tygodnia
 22.00 Panorama, prognoza pogody
 22.35 Sport-telegram
 22.40 „Tracye bierze na tapet...”
 23.10 Encyklopedia Strużi XX wieku „Świed z „Wesela”, czyli m-zdrowo i romantycznie
 23.50 Wiozyczka artystyczny
 0.55 „Motocyklowy gang” (film USA)
TV KATOWICE:
 7.00 „Rudobrody” (film anim.), 7.25 „Młody Mieszko i przyjaciele” (s. anim.), 7.35 „Niesiebezpieczna zlotka” (s.), 8.00 Program na bis, 8.30 „Serce Kłaczki” (s.), 9.25 Browary polskie, 9.50 Wła-sności małych miast, 10.00 John Hendrix - Band of Gypsies” (film dok.), 11.10 „Co mówią zwierzęta” (s.), 11.30 „Wojna 50-lecia: Izrael i Am-ryka” (s. dok.), 12.25 „Poeta - country music” (film USA), 14.15 „Warty-nik” (s. porad.), 14.40 „Coramini Street” (s.), 15.05 „Dziwna nia” (s.), 15.35 Dziennik Krajowy, 16.05 W cztery światy strony, 16.20 Złoty-rs, 16.35 Falezy Aktualności, 16.40 Cuda, których nie znacie, 17.0 Złoty-rs w herbie (mag.), 17.50 Tłaczki, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 Studio wakacyjne, 18.50 „Serce Kłaczki” (s.), 20.00 „Kława dygo” (s.), 21.00 To jest ten... 21.15 Hobby (mag.), 21.30 Aktualności, 21.45 Złoty-rs i nieznane obłoka-micznych archiwalizacji, 22.00 „Mozgo-słaska” (s.), 23.20 „Wojny, biwio, to-żer” (s. dok.), 0.20 Jazda na bis.
POLSAT 1:
 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 Wio-czyna muzy